PO STRONIE SENIORA

KIEDY NAJLEPIEJ IŚĆ NA EMERYTURĘ

WAŻNY JEST NIE TYLKO MIESIĄC, ALE TEŻ DZIEŃ ZŁOŻENIA WNIOSKU

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 157 (17051) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Czwartek, 9.07.2026

Bardziej surowa kara dla lekarza za błąd w sztuce
W 2021 roku w Brodnicy doszło do dramatycznych wydarzeń. W ich wyniku ciąży nie udało się uratować i ostatecznie dziecko urodziło się martwe. – Str. 3

Spotkania na szczycie NATO
Podczas kolacji zorganizowanej przez prezydenta Turcji, Karol Nawrocki miał okazję do rozmowy z ukraińskim przywódcą.– Str. 8

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Ludzie i zwierzęta

Młode byki uciekły z gospodarstwa. Stratowały podwórko i są poszukiwane

Marek Nienartowicz

Środa była drugim dniem poszukiwań stada byków, które uciekły z gospodarstwa w gminie Chełmża. Jak się okazało, ich odłowienie wcale proste nie jest.

Byki rasy Limousine uciekły z gospodarstwa w Morczynach we wtorek. To wieś na północ od Torunia, na granicy gmin Chełmża i Łysomice. Jak ustaliły „Nowości", byki zostały niedawno kupione i trafiły do gospodarstwa w Morczynach z Litwy. Gdy były przeganiane z boksu do boksu, jedno ze zwierząt przeskoczyło przez zaporę, którą były baloty słomy. Pozostałe poszły za jego przykładem.

- Te zwierzęta wcześniej były hodowane na wolnym wybiegu. Chodziły luzem i w nowym miejscu też chciały spróbować takiego życia. To młode byki, takie wyrośnięte cielaki. W takim wieku są bardzo skoczne, chociaż każdy waży po około 300 kilogramów. Pokonanie przeszkody nie okazało się dla nich problemem - opowiada Piotr Kowal, wójt gminy Łysomice.

Z gospodarstwa w Morczynach uciekło 30 byków. Część od razu udało się z powrotem do niego zagonić. Pozostałe, przepłoszone, uciekły dalej, na teren gminy Łysomice.

Akcja poszukiwawcza byków nie jest łatwa. - O obecnej porze roku na polach mamy wysoko wyrośniętą kukurydzę czy słoneczniki. Przez to trudno namierzyć byki. Najedzą się, położą za ziemi w uprawie i weź znajdź takiego. Z tego powodu do akcji poszukiwawczej trzeba użyć dronów - mówi wójt gminy Łysomice.

Podstawą grupy poszukiwawczej są strażacy. To druhowie z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej , m.in. z Toporzyska, Zelgna i Kuczwał. W poszukiwaniach uczestniczy też właściciel gospodarstwa w Morczynach.

We wtorek jeden ze zbiegłych byków znalazł się na posesji w Turznie. Przepłoszone zwierzę spowodowało szkody, stratowało podwórze.

- Byk uszkodził jeden z pojazdów i zniszczył część upraw roślinnych - potwierdza mł.asp. Sebastian Dobrzeniecki z KMP w Toruniu.

Na miejscu pojawił się też właściciel byka. Zwierzę zostało odłowione. Reszta wciąż jest poszukiwana. ©℗

– Str. 3

Owoce

Polski rynek torpedowany czereśniami z importu

Kierunki dostaw to w kolejności od największych wolumenów: Turcja, Grecja, Serbia, Bułgaria oraz Węgry i Rumunia.
– Str. 6

Komunikacja

Dlaczego autobusy nie wróciły na ulicę Sobieskiego?

- Oczekujemy na dostawę i montaż wiaty przystankowej - mówi Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia
– Str. 4

Spotkania z piosenką francuską
Wykonywane będą między innymi utwory Edith Piaf, Charlesa Treneta, Yvesa Montanda – Str. 5

Witkacy namalował wnuczkę Steinborna. Ma pięć lat
Dziewczynka siedzi przy stoliku, przed nią leżą kałamarz, pióro, otwarta książka i owoce - Str. 4

FOT. MUZEUM NARODOWE WROCŁAWI

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Edukacja

Na tę chwilę młodzi ludzie czekali od maja. Są wyniki matur 2026!

Justyna Wojciechowska-Narloch

Maturalne średnie z przedmiotów obowiązkowych zdawanych na poziomie podstawowym są w Toruniu lepsze niż w kraju i regionie. Jak wynika z danych przekazanych przez CKE 8 lipca, tegoroczną maturę zaliczyło 81,1 proc. zdających, 12,3 proc. nie zdało jednego egzaminu i ma prawo do poprawki, a 6,6 proc. poniosło porażkę. Średnie wyniki osiągnięte przez maturzystów na egzaminach obowiązkowych są umiarkowanie dobre. Język polski napisali oni na 59 proc., matematykę również na 59 proc., a angielski na 78 proc. ©℗

– Str. 2

eprasa.pl e0a6e7e77f

TYDZIEŃ Z NOWOŚCIAMI

Piątek - Puls: Odsiedział 14 lat za zabójstwo. Wyszedł i znów zabił ●„Muszę", czyli kiedy wakacje są na przegranej pozycji **Sobota:** Stanisława Ryster była twarzą „Wielkiej gry". Po rozstaniu z TVP odsunęła się od życia publicznego ●Nie trzeba wydawać fortuny, by odkrywać sekrety starych murów

9.07.2026
Czwartek

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Łukasz Żygadło: Podwójny podatek na drogie państwo

publicysta

Co miesiąc z naszych pensji znikają składki zdrowotne. To pieniądze, które mają gwarantować nam dostęp do leczenia. Kiedy jednak przychodzi moment, w którym potrzebujemy lekarza, słyszymy: „najbliższy termin za osiem miesięcy". Albo za rok. Albo później. I wtedy człowiek idzie prywatnie. W praktyce wygląda to więc tak, jakby państwo wystawiło nam dwa rachunki za tę samą usługę.

Nikt rozsądny nie twierdzi, że lekarze powinni zarabiać mało. Ale kiedy opinia publiczna dowiaduje się o wielomilionowych dochodach części lekarzy czy gigantycznych pensjach menedżerów publicznych placówek, a jednocześnie pacjent miesiącami czeka na specjalistę, trudno się dziwić narastającej frustracji. Najbardziej ironiczne jest to, że państwo przekonuje nas, iż służba zdrowia potrzebuje coraz większych pieniędzy. Tyle że obywatel ma prawo zapytać: skoro dokładamy coraz więcej, to dlaczego coraz częściej musimy leczyć się na własny koszt? A państwo, które każe obywatelowi płacić dwa razy za to samo, prędzej czy później przestaje być postrzegane jako opiekuńcze. Zaczyna być postrzegane jako... bardzo drogie.

WYNIKI

Maturę zdało u nas prawie 80 procent, najlepiej poszło z języka angielskiego

Małgorzata Pieczyńska

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Gdańsku ogłosiła wstępne wyniki majowej matury. W naszym regionie nie zdało jej 7,1 proc. uczniów.

Większość, bo 79,8 proc. uczniów maturę zdało. Prawo do poprawki w sierpniu ma 13,1 proc., a 7,1 proc. będzie musiało szukać swojej szansy za rok. Z przedmiotów obowiązkowych na poziomie podstawowym najlepiej wypadł język angielski - zdawalność 94 proc. W przypadku języka polskiego - 93 proc. , a z matematyki - 85 proc. Lepiej matura wypadła w liceach (nie zdało 4,7 proc.) niż technikach (nie zdało 10,7 proc.).

W kraju zdało - 81,1 proc., prawo do poprawki ma - 12,3 proc., nie zdało - 6,6 proc. Odsetek sukcesów z przedmiotów obowiązkowych wyniósł: język polski - 94 proc., matematyka - 86 proc., i język angielski - 95 proc.

W przypadku regionu średnie wyniki z przedmiotów obowiązkowych były następujące: język polski (pisemny) - 56 proc., (kraj 59 proc.), matematyka - 57 proc. (kraj 59 proc.), język angielski - 77 proc. (kraj - 78 proc.).

- Zdawalność matury z przedmiotów obowiązkowych w naszym województwie jest niższa niż w kraju. Jednak to wyniki porównywalne do ostatnich dwóch lat, co świadczy o tym, że nie ma progresu i to martwi - mówi Ewa Podgórska, dyrektor Wydziału Edukacji Ponadpodstawowej, Specjalnej i Placówek w Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy. - Wszystkie średnie wyniki z poszczególnych przedmiotów na poziomie podstawowym, czyli z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego także są słabsze niż w kraju, choć i te również nie są zadowalające. To pokazuje, że nadal trzeba poszukiwać rozwiązań, które zmienią tę sytuację. W szkołach należy teraz dokładnie te wyniki przeanalizować, wskazać najsłabsze obszary i dobrać takie metody nauczania, by dało to lepszy efekt.

Ewa Podgórska podkreśla, że cały czas jest sporo pracy do wykonania.

- Jednym z największych wyzwań będzie też uświadomienie młodym ludziom, że poszukując informacji w pełni nie mogą polegać na internecie i sztucznej inteligencji - zaznacza Ewa Podgórska. - Trzeba uczniów zmotywować, by chcieli się uczyć w szkole i przekonać ich, że bez tej bazy nic nie zrobią. ©℗

Prenumeruj „Nowości"
tel.: 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

Witaj w świecie „Nowości"

Dzięki „Nowościom" wiem, co się dzieje

Jan Kwiatkowski, Torunianin, działacz społeczny, pracownik MPO
o zmianach w „Nowościach"

- „Nowości" czytam od lat, mam je w prenumeracie. Odbieram gazetę w kiosku przy ulicy Dziewulskiego na Rubinkowie. Podobają mi się „Nowości" w zmienionej właśnie wersji. Ich wygląd przyciąga oko, zachęca do kupienia i lektury. Co ważne, nadal jest w nich dużo informacji o Toruniu. Świętnie, że w „Nowościach" w nowej szacie jest więcej krzyżówek. Seniorzy na pewno skorzystają z tej oferty na czas wolny i ćwiczenie umysłu."

eprasa.pl e0a6e7e77f

PRAWO

Surowsza kara dla lekarza z Brodnicy za tragiczny w skutkach błąd w sztuce. Dziecko nie przeżyło

Małgorzata Oberlan

Brodnicki lekarz Andrzej B. za błąd w sztuce medycznej skazany został na pół roku więzienia, ale w zawieszeniu. Taki wyrok wydał Sąd Rejonowy w Brodnicy. Teraz sąd odwoławczy - okręgowy w Toruniu - zaostrzył mu karę, wydając dwuletni zakaz wykonywania zawodu.

Sprawa sięga roku 2021, kiedy to w Brodnicy doszło do dramatycznych wydarzeń. Ich wynikiem było to, że ciąży nie udało się uratować i ostatecznie dziecko urodziło się martwe.

Jak potem ustaliła w śledztwie Prokuratura Okręgowa w Toruniu i potwierdzono sądowym procesie, zawinił lekarz Andrzej B. To on dopuścił się błędu w sztuce lekarskiej.

- Prokuratura Okręgowa w Toruniu oskarżyła Andrzeja B. o dopuszczenie się błędu w sztuce medycznej - działania niezgodnego z wiedzą i praktyką medyczną. Konkretnie: zbyt późnego podjęcia decyzji o przekazaniu pokrzywdzonej do ośrodka o wyższym stopniu referencyjności i nieumyślnego narażenia pokrzywdzonej i jej nienarodzonego dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - zniweczenia szansy na utrzymanie ciąży u pokrzywdzonej i urodzenie żywego noworodka - informuje prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

FOT. SHUTTERSTOCK

Sąd Okręgowy w Toruniu zaostrzył karę lekarzowi z Brodnicy wydając mu dwuletni zakaz wykonywania zawodu

Jak nieoficjalnie dowiedziały się „Nowości", dziecko ostatecznie przyszło na świat martwe. Poród obumarłego już dziecka wywoływany był już poza Brodnicą - w Toruniu.

Lekarz miał proces przed miejscowym sądem. 18 grudnia 2024 roku Andrzej B. uznany został za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd Rejonowy w Brodnicy wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie jednak warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby. Poza tym zasądził na rzecz pokrzywdzonych w sprawie - w procesie oskarżycieli posiłkowych - kwoty 50000 zł i 40000 zł tytułem nawiązek.

Od wyroku tego apelację złożyła Prokuratura Okręgowa w Toruniu, która domagała się orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu wykonywania zawodu lekarza.

- Sąd Okręgowy w Toruniu podzielił stanowisko prokuratora i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzekł wobec Andrzeja B. środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu lekarza na okres 2 lat. W pozostałym zakresie utrzymał wyrok w mocy - przekazuje prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Wyrok jest już prawomocny. O zaostrzeniu kary Prokuratura Okręgowa w Toruniu poinformowała w specjalnym komunikacie 7 lipca.©℗

POWIAT TORUŃSKI

Pogoń za zbiegłymi bykami. Jeden z nich stratował podwórko w Turznie

Marek Nienartowicz

Z gospodarstwa w Morczynach w gminie Chełmża uciekły byki. Od wtorku, 7 lipca trwa akcja ich odławiania. Powołano sztab kryzysowy.

Byki rasy Limousine uciekły z gospodarstwa w Morczynach we wtorek 7 lipca. To wieś na północ od Torunia, na granicy gmin Chełmża i Łysomice. Jak ustaliły „Nowości", byki zostały niedawno kupione i trafiły do gospodarstwa w Morczynach z Litwy. Gdy były przeganiane z boksu do boksu, jedno ze zwierząt przeskoczyło przez zaporę, którą były baloty słomy. Pozostałe poszły za jego przykładem.

- Te zwierzęta wcześniej były hodowane na wolnym wybiegu. Chodziły luzem i w nowym miejscu też chciały spróbować takiego życia. To młode byki, takie wyrośnięte cielaki. W takim wieku są bardzo skoczne, chociaż każdy waży po około 300 kilogramów. Pokonanie przeszkody nie okazało się dla nich problemem - opowiada Piotr Kowal, wójt gminy Łysomice.

Z gospodarstwa w Morczynach uciekło 30 byków. Część od razu udało się z powrotem do niego zagonić. Pozostałe, przepłoszone, uciekły dalej, na teren gminy Łysomice.

Szybko rozpoczęła się akcja poszukiwawcza zbiegłych byków. W Starostwie Powiatowym w Toruniu został powołany sztab kryzysowy. Przepłoszone byki stanowią niebezpieczeństwo dla ludzi i mienia. - Nie są groźne, nie zaatakują, gdy człowiek spokojnie się przy nich zachowuje. Łatwo je przepłoszyć, bo znajdują się na nowym dla siebie terenie. Gdy ktoś trafi na zbiegłego byka, powinien od razu zawiadomić odpowiednie służby - podkreśla wójt Kowal.

Akcja poszukiwawcza nie jest łatwa. - O obecnej porze roku na polach mamy wysoko wyrośniętą kukurydzę czy słoneczniki. Przez to trudno namierzyć byki. Najedzą się, położą za ziemi w uprawie i weź znajdź takiego. Z tego powodu do akcji poszukiwawczej trzeba użyć dronów - mówi wójt gminy Łysomice.

Podstawą grupy poszukiwawczej są strażacy. To druhowie z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej , między innymi z Toporzyska, Zelgna i Kuczwał. W poszukiwaniach uczestniczy też oczywiście właściciel gospodarstwa w Morczynach.

FOT. FACEBOOK/PROFIL HANNY MAĆKOWSKIEJ

Jeden ze zbiegłych z Morczyn byków wbiegł na posesję w Turznie. Został odłowiony

We wtorek po godzinie 20 jeden ze zbiegłych byków znalazł się na posesji w Turznie. Przepłoszone zwierzę spowodowało szkody. - Dzisiaj w godzinach wieczornych do nas na podwórko wbiegł byk, jeden z 30 byków, które uciekły. Stratował nam podwórko. Proszę uważajcie na siebie i dzieci, bo może ich być u nas w Turznie więcej - poinformowała we wtorek wieczorem na Facebooku Hanna Maćkowska.

W gospodarstwie w Turznie pojawili się też policjanci.- Byk uszkodził jeden z pojazdów i zniszczył część upraw roślinnych - potwierdza mł.asp. Sebastian Dobrzeniecki z KMP w Toruniu.

Na miejscu pojawił się też właściciel byka. Zwierzę zostało odłowione i przewiezione do gospodarstwa w Morczynach. Akcja poszukiwawcza została wznowiona w środę 8 lipca. - Do odłowienia jest jeszcze 12 byków. Nie jest łatwo je złapać, bo to młodzież i nie mają założonych kantarów dla bydła, czyli uprzęży. Część udało się ująć przy zastosowaniu specjalnej linki. Najskuteczniejszym rozwiązaniem jest podanie bykom środka nasennego. Dzięki temu można jest bezpiecznie i spokojnie przetransportować do gospodarstwa - mówił nam w środę wójt Piotr Kowal.©℗

eprasa.pl e0a6e7e77f

Toruń

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Autobusy nie wróciły na ulicę Sobieskiego po remoncie. Dlaczego?

Marek Nienartowicz

Przebudowa ulicy Sobieskiego zakończyła się ponad miesiąc temu - ze sporym opóźnieniem. Nie wróciły na nią autobusy MZK. I nie wiadomo, kiedy wrócą.

Autobusy MZK linii nr 15, 19, 22, 30, 31, 111, 112, 113 i 115 z ulicy Sobieskiego zniknęły w maju 2025 roku. Wtedy rozpoczęła się jej przebudowa. Autobusy jeżdżące ulicą Sobieskiego - od strony centrum miasta w kierunku Placu Skarbka - zostały „przerzucone" na równoległą ulicę Chrobrego. Przy niej, obok Garbatego Mostka, powstał dla nich tymczasowy przystanek.

Przebudowa ulicy Sobieskiego miała zakończyć się w ostatnich dniach grudnia 2025 roku. Potem termin został przesunięty na koniec kwietnia 2026 roku. Ostatecznie przeciągająca się przebudowa zakończyła się w ostatnich dniach maja. Powodem tego poślizgu było rozszerzenie zakresu inwestycji, przede wszystkim o ułożenie nowej, asfaltowej nawierzchni na prawie całej długości jezdni ulicy Sobieskiego. Poza tym po jej obu stronach powstały nowy chodnik, droga rowerowa, tzw. ciąg pieszo-rowerowy, oświetlenie, zjazdy do posesji oraz zatoki autobusowe z przystankami przy Garbatym Mostku.

Ulica Sobieskiego jest więc otwarta po przebudowie od ponad miesiąca, a nadal nie wróciły na nią autobusy MZK.

- Prace drogowe przy ulicy Sobieskiego zostały zakończone, ale oczekujemy na dostawę i montaż wiaty przystankowej. Do czasu jej postawienia autobusy w stronę Placu Skarbka będą jeździły ulicą Chrobrego - wyjaśnia Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.

Wiaty brakuje na nowym przystanku po wschodniej stronie ulicy Sobieskiego, a więc na tym dla autobusów jadących w kierunku Placu Skarbka. Jest tu natomiast zamontowana tablica Systemu Informacji Pasażerskiej. Nie działa, oczywiście z powodu braku autobusów.

- Na dostawę wiaty i jej montaż potrzeba w sumie około ośmiu tygodni - dodaje Marcin Centkowski.

Pozostaje pytanie, dlaczego o dostawę wiaty nie zadbano odpowiednio wcześnie, tym bardziej że roboty na Sobieskiego tak się przeciągnęły w czasie.

Jeśli podany, ośmiotygodniowy termin się potwierdzi, to wiata na przystanku po wschodniej stronie Sobieskiego pojawi się pod koniec wakacji, czyli pod koniec sierpnia. W takim wariancie autobusy wrócą na tę ulicę z początkiem nowego roku szkolnego. Być może stanie się to wcześniej - jeśli Urząd Miasta Torunia zdecyduje się na otwarcie przystanku wyposażonego w tymczasowo ustawiony słupek z zamontowanymi do niego tabliczkami z rozkładami jazdy. Przy nowo wybudowanej zatoce autobusowej nie będzie się to dobrze prezentować.©℗

STARÓWKA

Witkacy namalował wnuczkę Steinborna

Adam Willma

Do Muzeum Narodowego we Wrocławiu trafił „Portret sześcioletniej Bożeny Steinborn" Stanisława Ignacego Witkiewicza. To cenny nabytek dla wrocławskiej kolekcji, ale też historia z toruńskim tropem.

FOT. MUZEUM NARODOWE WROCŁAWI

Na wizerunku Bożena Steinborn ma pięć i pół roku

Podarowany wrocławskiemu Muzeum Narodowemu portret powstał w 1936 w warszawskiej siedzibie „Firmy Portretowej S.I. Witkiewicz" przy ul. Brackiej 23. Nie był pojedynczym zamówieniem - Witkacy portretował rodzinę warszawskich Steinbornów: rodziców i dwie córki.

Bożena Steinborn, sportretowana przez Witkacego jako dziecko, była wnuczką Ottona Andrzeja Steinborna, lekarza, społecznika, senatora II RP i komisarycznego prezydenta Torunia w styczniu 1920. Na wizerunku Bożena Steinborn ma pięć i pół roku. Wiemy to z sygnatury, bo Witkacy, jak zwykle, zostawił przy pracy własny zestaw oznaczeń. Dziewczynka siedzi przy stoliku, przed nią leżą kałamarz, pióro, otwarta książka i owoce - najpewniej śliwki. Sama Bożena Steinborn po latach mówiła, że w tym wieku pisać jeszcze nie umiała. A jednak właśnie pióro i książka znalazły się na portrecie dziecka, które później zostanie historyczką sztuki, autorką opracowań i jedną z ważnych postaci polskiego muzealnictwa.

Dla Torunian nazwisko Steinborn nie jest obce - Otton Andrzej Steinborn urodził się w 1868 w Nowym Suminie w Borach Tucholskich w niemieckiej rodzinie. Studiował medycynę w kilku ośrodkach akademickich, m.in. w Würzburgu, Berlinie, Monachium, Rostocku i Lipsku. Po doktoracie przyjechał do Torunia i rozpoczął praktykę lekarską. Szybko wszedł też w życie społeczne miasta. Od 1899 działał w Towarzystwie Naukowym w Toruniu, a od 1906 zasiadał w jego zarządzie. Po I wojnie światowej został prezesem Polskiej Rady Ludowej w Toruniu. 18 stycznia 1920 witał polskie oddziały wkraczające do miasta. Tego samego dnia objął funkcję komisarycznego prezydenta Torunia. Później działał w Narodowej Partii Robotniczej, był radnym Torunia i senatorem. Zmarł w 1936 roku. W tym samym roku Witkacy sportretował jego kilkuletnią wnuczkę.

Sam portret ma także typowo witkacowski dopisek. Artysta zapisał na nim: N Ignacy Witkiewicz / 1936 / I / (T.B.+E) / NP + herb. W tym przypadku „kod WItkacego" oznaczał, że artystka nie pił alkoholu, nie palił i pił herbatę. Oznaczenie T.B.+E odnosi się do typu portretu stosowanego często przy dzieciach. Zakładał on względne podobieństwo, ale bez rezygnacji z wyrazu twarzy.

Bożena Steinborn związała się z Muzeum Narodowym we Wrocławiu w 1952 roku. Zaczynała jako młodsza asystentka w dziale oświatowym. Później przez lata pracowała przy malarstwie, kierowała działem i została wicedyrektorką muzeum.

Portret ma najpierw trafić do Działu Konserwacji Sztuki Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Później będzie pokazywany w Pawilonie Czterech Kopuł.©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011544848

eprasa.pl e0a6e7e77f

PREMIERA

Teatr Muzyczny w Toruniu sięgnął po musical „Mała Miss". To głównie opowieść o relacjach

Joanna Maciejewska

Na zakończenie sezonu Teatr Muzyczny w Toruniu zaprosi widzów na polską prapremierę musicalu „Mała Miss", który powstał na podstawie nagrodzonego Oscarem filmu „Little Miss Sunshine". Polska prapremiera już w piątek 10 lipca 2026 roku.

– Twórcy musicalu dość wiernie odtworzyli historię rodziny Hooverów, wzbogacając ją o przepiękne piosenki. To wartość dodana dla fanów filmu. Ta historia jest jednak skierowana także do osób, które go nie widziały. Może trafić każdego w samo serce, bo dotyka prostych prawd o relacjach rodzinnych – mówi reżyserka Agnieszka Płoszajska. - Czasami są absurdalne, czasami bardzo toksyczne, ale ostatecznie te najsilniejsze więzi mamy właśnie z naszymi bliskimi.

Spektakl „Mała Miss" jest przede wszystkim opowieścią o ludzkich kryzysach i niełatwych relacjach, ale też o sile rodzinnych więzi, które pomagają przezwyciężyć nawet najtrudniejsze chwile. Metaforyczna podróż rozklekotanym busem z Nowego Meksyku do Kalifornii staje się obrazem kondycji całej rodziny.

- Każdy z członków tej rodziny ma inny powód do kryzysu. Olive jednoczy wokół siebie całą ekipę skłóconych i borykających się z różnymi trudnościami ludzi. Dzięki jej marzeniom wyruszamy w podróż, która uwypukla panujące w tym domu relacje i powoduje przejścia do różnych rozwiązań, rozstań bądź połączeń – podkreśla Agnieszka Płoszajska, reżyserka musicalu „Mała Miss".

Reżyserka zwraca uwagę, że historia Hooverów może być bliska wielu widzom, bo – także jako społeczeństwo - często potrafimy zjednoczyć się wokół wspólnego celu mimo codziennych konfliktów.

Film z jednej strony niesie duży ładunek dramatyczny, a z drugiej zawiera dużą dawkę humoru. Spektakl „Mała Miss" również będzie taką mieszanką.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Prapremiera „Małej Miss" już w piątek 10 lipca 2026 roku

- Są sceny stricte dramatyczne, grane niemalże filmowo, wymagające pogłębionego aktorstwa. To trudne tematy i trudne sytuacje. Są one przeplecione scenami komediowymi – czarnym humorem. Jest to przeplatanka, którą lubię najbardziej - w momencie, kiedy boimy się, że będzie zbyt sentymentalnie, pojawia się ostry żart – zdradza Agnieszka Płoszajska.

W główną rolę Olive Hoover na zmianę wcielać będą się: Maria Władyko i Zofia Zacharek. Dla Marii Władyko jest to pierwszy tak duży spektakl. Wcześniej występowała w Teatrze Wybrzeże z Młodzieżowym Domem Kultury. Zofia Zacharek swoją teatralną przygodę zaczęła na deskach Teatru Muzycznego w Gdyni – gra Jane w spektaklu „Piotruś Pan" oraz w zespole musicali „Mistrz i Małgorzata" oraz „Skrzypek na dachu".

- To rodzina z problemami. Tam są różne problemy - wujek próbował popełnić samobójstwo, dziadek bierze narkotyki. Dziwnie trochę jest tam – mówi Marysia.

- Mój sceniczny dziadek jest dosyć szalony, bierze narkotyki, po czym umiera. Wujek leczy serce po rozstaniu i ma depresję, brat składa śluby milczenia, mój sceniczny tata jest ciągle zapracowany, a mama stara się utrzymać rodzinę w całości, chociaż nie wychodzi jej to za bardzo – dodaje Zosia.

Choć główną bohaterką musicalu jest kilkuletnia dziewczynka, spektakl przeznaczony jest dla widzów dorosłych i dojrzałych. Choćby dlatego, że pojawia się w nim wulgarny język i tematy mogące przywoływać wspomnienia trudnych doświadczeń.©℗

MUZYKA

Ogrodowe Spotkania z Piosenką Francuską w międzymurzu na toruńskiej starówce

Marek Nienartowicz

W sobotę 11 lipca Torunianki i Torunianie oraz goście Torunia są zaproszeni na 17. Ogrodowe Spotkanie z Piosenką Francuską.

Ogrodowe Spotkania z Piosenką Francuską organizuje od lat Towarzystwo Miast Partnerskich Torunia. Ten wyjątkowy koncert odbywa się w ogrodzie przy Dworze Mieszczańskim. Organizowany jest co roku w lipcową sobotę. To dlatego, że 14 lipca przypada święto narodowe Francji, upamiętniające zburzenie Bastylii w 1789 roku, uznawane za początek Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Kolejne, 17. Ogrodowe Spotkanie z Piosenką Francuską odbędzie się w sobotę 11 lipca. Rozpocznie się o godzinie 16. Wykonywane będą między innymi interpretacje utworów Edith Piaf, Charlesa Treneta, Yvesa Montanda, Georgesa Brassensa oraz utwory muzyki współczesnej innych twórców. Będą śpiewane w językach francuskim i polskim.

FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Impreza od lat odbywa się przy Dworze Mieszczańskim

- Wystąpią wykonawcy, którzy zaśpiewają dla mieszkanek i mieszkańców Torunia i okolicy oraz dla turystów odwiedzających nasze miasto - mówi Grażyna Brzezińska, prezes TMPT.

Wśród wykonawców są aktorzy Teatru imienia Wilama Horzycy Małgorzata Abramowicz i Paweł Kowalski, toruńska wokalistka Joanna Czajkowska, także Sylwia Wiśniewska i Witek Puciński, Marta Samolej i Mateusz Skrzypnik, Dariusz Wyczółkowski, Marta Cynk-Mikołajewska, Stanisław Tofil. Gościnnie zaprezentuje się Dziecięcy Zespół GaMMa z Młodzieżowego Domu Kultury oraz akordeonista Leszek Czenkosz.

17. Ogrodowe Spotkanie z Piosenką Francuską poprowadzą - tak jak w poprzednich latach - mieszkający w Paryżu Torunianin Andrzej Raniszewski oraz Jacek Beszczyński. Będzie też gość specjalny, który wystąpi z recitalem. To François Martineau, polsko-francuski wokalista, określany jako „złoty przycisk" w polskiej edycji popularnego programu telewizyjnego „Mam Talent".

Tegoroczne Ogrodowe Spotkanie z Piosenką Francuską odbywa się w szczególnych okolicznościach. To 10. rocznica podpisania umowy o partnerskiej współpracy między Toruniem a francuskim miastem Angers. Została zawarta w maju 2016 roku.

- Ożywione kontakty i wspólne inicjatywy przez przedstawicieli Torunia i Angers realizowane są już od 2007 roku. Współpraca obejmuje głównie wymianę kulturalną, edukacyjną oraz doświadczenia z zakresu rozwoju samorządności. Rozwija się to dynamicznie. Działania na rzecz społeczności obu miast promuje i wspiera Towarzystwo Miast Partnerskich Torunia - podkreśla Grażyna Brzezińska.

Jednym z najdobitniejszych przykładów są właśnie coroczne Ogrodowe Spotkania z Piosenką Francuską. „Nowości" są patronem medialnym wydarzenia.©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0111544820

eprasa.pl e0a6e7e77f

ZDROWIE

Lekarze z Centrum Onkologii w Bydgoszczy usunęli kobiecie ogromny guz jajnika

Marcin Kozłowski

Aż 40 centymetrów średnicy miał guz jajnika (łagodna zmiana torbielowata wypełniona płynem), który usunęli jednej z pacjentek specjaliści z Oddziału Klinicznego Ginekologii Onkologicznej Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Lekarze apelują do pań, by regularnie badały się.

FOT. CO W BYDGOSZCZY

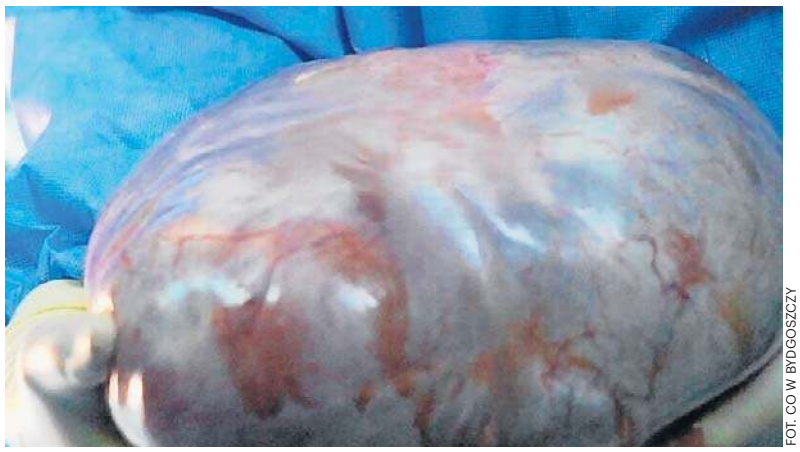
FOT. CO W BYDGOSZCZY

Lekarze z Centrum Onkologii w Bydgoszczy usunęli ogromny guz jajnika. Miał aż 40 centymetrów

Kobieta zauważyła, że systematycznie powiększa się jej obwód brzucha. Początkowo myślała, że to wyłącznie objaw nadwagi i zastosowała dietę. Kiedy nadal brzuch rósł zgłosiła się do swojego ginekologa, a ten skierował ją na Oddział Kliniczny Ginekologii Onkologicznej Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Po przeprowadzeniu diagnostyki pacjentka została zakwalifikowana do operacji.

- Wykonaliśmy laparotomię i usunęliśmy guz, który na szczęście dla pacjentki w badaniu histopatologicznym okazał się zmianą łagodną. Dzięki temu nie wymagała żadnego leczenia uzupełniającego - w tym chemioterapii - mówi Jarosław Pestka, specjalista ginekolog, który wspólnie z lekarzem Zbigniewem Dzwoniarkiewiczem przeprowadził zabieg.

Skład zespołu operacyjnego tworzyli też anestezjolog Alicja Knopik-Hanczewska, pielęgniarka anestezjologiczna Anetta Kubiak oraz instrumentariuszki Barbara Witkowska i Wioletta Budzińska.

40-centymetrowy guz robi ogromne wrażenie, ale lekarze podkreślają, że podobne zmiany nie należą do rzadkości. - Tego typu łagodne guzy w naszym centrum zdarzają się raz na tydzień, raz na dwa tygodnie. Guzy jajnika, zwłaszcza początkowo, nie dają żadnych dolegliwości. Dopiero poprzez efekt masy i ucisku pacjentki zauważają, że coś jest nie tak. Zwykle dopiero rosnący obwód brzucha skłania je do wizyty u lekarza - wyjaśniają specjaliści i przypominają, że nowotwory jajnika należą do najbardziej podstępnych chorób ginekologicznych bowiem przez długi czas mogą rozwijać się bezobjawowo.

- Guzy jajnika późno dają objawy, często dopiero wtedy, gdy są już duże i zaawansowane. Dlatego tak ważne są rutynowe, coroczne kontrole u ginekologa - w tym badanie ultrasonograficzne. W przypadku raka jajnika nie ma badań przesiewowych, więc każda kobieta powinna zachowywać czujność onkologiczną i regularnie badać się - apelują specjaliści z Centrum Onkologii w Bydgoszczy.

OWOCE

Polski rynek torpedowany jest obecnie czereśniami z importu

Agnieszka Romanowicz

- Rynek jest torpedowany czereśniami z importu - alarmują sadownicy. Są znacznie tańsze niż polskie, stąd coraz niższe ceny owoców z naszych sadów.

- W sprzedaży pojawiły się czereśnie z Turcji po 14,99 zł za kilogram. Jak nasi sadownicy mają wygrać z taką presją? Zostali zmuszeni do obniżenia cen - mówi Czytelniczka z regionu.

Na targowiskach za polskie czereśnie trzeba zapłacić od 15 zł za kg (w Wąbrzeźnie i Chełmży) po 22 zł (w Mogilnie i Chełmnie).

Z Turcji, Grecji, Serbii, Bułgarii...

- Dzień po dniu, oferta po ofercie, polski rynek jest dosłownie torpedowany owocami z importu. Wciąż słyszymy, że wolumeny zakontraktowane przez markety są ogromne. Jeśli chodzi o kierunki dostaw, nasi rozmówcy szacują je następująco, w kolejności od największych wolumenów: Turcja, Grecja, Serbia, Bułgaria oraz Węgry i Rumunia - podaje branżowy portal sad24.pl.

- Według naszych rozmówców największą presję na ceny w tej części Europy wywierają rekordowe zbiory w Turcji. Takie informacje płyną także z bałkańskich mediów branżowych. Przy znacznie niższych kosztach produkcji kraj ten jest ekstremalnie konkurencyjny cenowo - dodaje portal. Na niższe koszty produkcji w Turcji wpływa m.in. szerszy dostęp do środków ochrony roślin. Dlatego polscy konsumenci obawiają się owoców spoza Unii Europejskiej.

- W ostatnich tygodniach obserwowany jest sezonowy wzrost importu czereśni do Polski, również z państw trzecich, takich jak Serbia czy Turcja - potwierdza ministerstwo rolnictwa i rozwoju wsi. - Jednocześnie w przestrzeni medialnej oraz przekazach branżowych pojawiają się sygnały dotyczące możliwych nieprawidłowości związanych z jakością części importowanych owoców oraz ich bezpieczeństwem zdrowotnym.

FOT. KATARZYNA RENATA BRZOSTOWSKA

Obserwowany jest wzrost importu czereśni do Polski, także z państw trzecich, takich jak Serbia czy Turcja

Dlatego minister rolnictwa zwrócił się do Głównego Inspektora Sanitarnego o podjęcie wzmożonych działań kontrolnych oraz przekazanie informacji o ich wynikach.

Ruszyły kontrole jakości handlowej

Równolegle działa Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Sprawdza, czy sprzedawcy stosują obowiązkowe informacje o kraju pochodzenia czereśni.

- Przypominamy, że w opisie handlowym czereśni (np. na etykiecie) musi znaleźć się informacja o państwie pochodzenia - podkreśla inspekcja.

Gdy czereśnie są prezentowane bez opakowań, sprzedawca ma dodatkowy obowiązek: umieszczenia przy artykule wizerunku flagi kraju pochodzenia. To dobry moment, by zwracać uwagę na oznaczenia - sezon na trwa w najlepsze.

©℗

eprasa.pl e0a6e7e77f

TV TORUŃ

CZWARTEK, 9 LIPCA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Radioteleskop - lipiec
10.30 Rozmowa dnia
10.45 Serwis sportowy
10.50 Jubileuszowa „Przygrywka"
11.15 Mistrz i uczniowie
11.25 Honorowi Obywatele Torunia - prof. Stanisław Dembiński
11.40 Ćwiczenia rekreacyjne - Ewa Kędzierska
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruńska
16.00 Magazyn samorządowy(6/26)
16.25 ZUS bliżej Ciebie (10)
16.45 7 dni sportu
17.05 Bulwar sztuki - czerwiec (2)
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Radioteleskop - lipiec
18.15 Rozmowa dnia
18.30 Serwis sportowy
18.35 Nowości na weekend
18.40 Z telewizyjnej szafy - lipiec (1)
19.00 Sportowa rozmowa - Kamil Gorząd
19.20 Liczenie zimorodków
19.30 Magazyn samorządowy (6/26)
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Radioteleskop - lipiec
20.30 Rozmowa dnia
20.45 Serwis sportowy
20.50 Nowości na weekend
20.55 Mistrz i uczniowie
21.05 ZUS bliżej Ciebie (10)
21.25 Sportowa rozmowa - Kamil Gorząd
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.15 Rozmowa dnia

FOT. TV TORUŃ

Cykl informacyjno - poradnikowy o ZUS

Program telewizyjny „ZUS Bliżej Ciebie" to cykl informacyjno-poradnikowy, którego celem jest przybliżenie widzom zagadnień związanych z ubezpieczeniami społecznymi. W programie eksperci ZUS w przystępny sposób udzielają porad dotyczących m.in. emerytur, rent, zasiłków oraz praw i obowiązków ubezpieczonych.

Odcinki odpowiadają na najczęściej pojawiające się pytania widzów i pomagają lepiej zrozumieć skomplikowane przepisy. Dzięki temu program stanowi praktyczne wsparcie dla osób poszukujących rzetelnych informacji.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie ratunkowe	**999 lub 112**
Straż miejska	**986**
Pogotowie energetyczne	**991**
Pogotowie wod.-kan.	**994**
Szczepienia przeciw COVID-19	**989**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny, ul. św. Józefa 53, centrala - tel. 56 679 31 00, izba przyjęć - tel. 56 679 31 28, 56 679 31 29
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 56 679 45 85
Regionalne Centrum Stomatologii, ul. Konstytucji 3 Maja 42, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Szpital Obserwacyjno-Zakaźny, ul. św. Józefa, tel. 56 679 55 47
Szpital Psychiatryczny, ul. św. Józefa, tel. 56 679 58 44, 56 679 58 88
Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat, ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji, ul. Grudziądzka 17, tel. tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście, ul. PCK 2, tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo, ul. Dziewulskiego 1, tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz, ul. Poznańska 127, tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach, Dobrzejewice 65, tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży, ul. Sądowa 2, tel. 47 754 42 11
Komisariat w Złejwsi Wielkiej, ul. Słoneczna 10, tel. 47 754 14 10

NA SCENIE

Teatr im. Wilama Horzycy, pl. Teatralny
najbliższe wydarzenia
sobota, 2 lipca
Mazagan. Miasto, godz. 15
niedziela, 3 lipca
Mazagan. Miasto, godz. 18

Teatr Baj Pomorski, ul. Piernikarska
piątek, 1 lipca
Księga Dżungli, godz. 10
sobota, 2 lipca
Przytulaki, godz. 11
Księga Dżungli, godz. 16:30
niedziela, 3 lipca
Przytulaki, godz. 11
Księga Dżungli, godz. 14
Kujawsko-Pomorski Teatr Muzyczny, ul. Żeglarska
czwartek, 30 czerwca
Jazz w Pałacu: Jerzy Małek Quartet
sobota, 2 lipca
Morderstwo dla dwojga, godz. 19 - premiera
niedziela, 3 lipca
Morderstwo dla dwojga, godz. 18

CKK Jordanki, al. Solidarności
najbliższe wydarzenie
niedziela, 3 lipca
26. Międzynarodowy Festiwal „Nova Muzyka i Architektura", Złota Era Hollywood, Luna Voices, godz. 17
CK Dwór Artusa, Rynek Staromiejski
27 czerwca - 2 lipca
Międzynarodowy Festiwal Filmowy Tofifest, warsztaty filmowe dla dzieci i młodzieży
sobota, 2 lipca
Artus Festival, spotkanie z Anną Dymną, godz. 16:30

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, Rynek Staromiejski 25, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt, ul. Przybyszewskiego 3, tel. 56 622 48 87, telefon interwencyjny: 666 683 377

AUTOPROMOCJA 0411545568

ORGANIZATORZY
EXPRESS BYDGOSKI · GAZETA POMORSKA · NOWOŚCI

PARTNER GENERALNY
PGZ · Belma

PARTNERZY GŁÓWNI
JAWA WOOD · greenpetrol

PARTNERZY
Enea Operator · Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy · pikseo · Bydgosta · Junak · Trade Agro · ZPBC w Bydgoszczy · Polregio · Kverneland · Sklepy Firmowe · 80 Cukiernia Sowa · IDEA Nieruchomości · Bydgoszcz · Pixel · Bank Spółdzielczy w Grębocinie · Supravis · Biedronka · Szymbud Kostka Brukowa · Oilgaz · Feld-med · NSG Group · eLstal · EIB · Drobex · CGH Group · Ronigo · Cronimet Poland · DPV logistic · Kropelka · Deresz · Betpol · Riwapol · Urban Space · Gabinety Lekarskie Śniadeckich 2 · Pilkington · Knelsen · Sport Lab · Combinath · HP-Inwest · MGA · Giacomini · Rolling · polimex profil · Eurobac · Beller Pack&Druk · Sfera Nieruchomości · Stalex · Lifocolor · Premal · Maxicar · Derred Moda Męska · Hegmar · Eletor · Lenix · TSP · Podmar

eprasa.pl e0a6e7e77f

FOKUS

• **Parlament Europejski** wyraził ubolewanie nad nadaniem jednostce wojskowej imienia „Bohaterów UPA" przez Zełenskiego

WARSZAWA

Minister zdrowia zostaje. Przedstawiła plan reformy w ochronie zdrowia

Maksymalne poziomy wynagrodzeń indywidualnych i maksymalnych wydatków w ramach budżetów szpitali ze środków przekazywanych z NFZ zapowiedziała w środę minister zdrowia

Adam Kielar

Jak przekazała minister na konferencji prasowej, pierwszy krok, jeśli chodzi o kominy płacowe, został już wykonany. Przypomniała, że ustawa, która umożliwi gromadzenie danych na podstawie numeru PESEL lub numeru prawa wykonywania zawodu, czeka na podpis prezydenta.

– Wprowadzimy również maksymalne poziomy wynagrodzeń, zarówno indywidualnych, jak również tych maksymalnych wydatków, których spodziewamy się czy rekomendujemy w ramach budżetów szpitali ze środków, które przekazujemy z Narodowego Funduszu Zdrowia – zapowiedziała Sobierańska-Grenda.

Minister wyjaśniła, że obecnie maksymalny udział kosztów wynagrodzeń w budżetach szpitali ze środków, które przekazuje NFZ to średnio 81,3 proc.

– Rekomendacje od AOTMiT (Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji), których oczekuję do końca sierpnia, powinny uwzględniać 7 poziomów szpitali, które dzisiaj mamy ze względu na ich specyfikę dotyczącą personelu, zabiegowych bądź niezabiegowych świadczeń, szpitali monoprofilowych – zaznaczyła minister zdrowia.

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Jolanta Sobierańska-Grenda na konferencji prasowej zaprezentowała plan zmian w ochronie zdrowia

Wskazała, że takie rekomendacje będą gotowe do końca sierpnia.

– Oczywiście z tymi rekomendacjami będziemy w stanie wyjść do dyrektorów szpitali, do właścicieli podmiotów leczniczych, którzy często pytają, jak właściwie powinna wyglądać struktura naszych kosztów, jakie są rekomendacje w tej sprawie – powiedziała minister zdrowia.

Ile będzie wynosić limit?

Sobierańska-Grenda przekazała, że resort planuje „zmierzyć się z maksymalnym limitem wynagrodzeń dla indywidualnego pracownika medycznego".

– Stawką wyjściową, którą proponujemy, jest kwota do 240 zł brutto za godzinę – powiedziała.

Wyjaśniła, że kwota jest wskaźnikiem, który resort przyjmuje „jako przelicznik do etatu". Dodała, że resort rozpocznie też pełną kontrolę tzw. procederów walizkowych, czyli sytuacji, kiedy lekarze pracują w kilku szpitalach, wykonując wysoko wycenione procedury.

Koniec lekarzy walizkowych?

Resort potwierdził, że chce ograniczyć zjawisko tzw. lekarzy walizkowych, czyli pracy medyków w wielu placówkach jednocześnie, często odległych od siebie, przy jednoczesnym braku jednego stałego miejsca zatrudnienia.

– Chcemy, żeby podmiot leczniczy, szpital, który pracuje w oparciu o pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia, ogłaszał, za ile i na jakich zasadach zatrudnił przedsiębiorcę, który będzie świadczył usługi medyczne. (...) Równie ważne jest rozwiązanie, które chcemy wprowadzić po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli rzeczywiste grafiki pracy – podkreśliła szefowa MZ.

Zaznaczyła, że takie rozwiązanie przyczyni się do ujawnienia wysokości wynagrodzeń medyków.

E-kolejka do końca roku

Szefowa resortu zaproponowała wprowadzenie nowego rozwiązania: e-kolejki.

– Będzie gwarantowała zapisy do szpitali na zabiegi planowe, czyli to, co budzi dzisiaj największe emocje - podkreśliła.

Zaznaczyła, że „jest przekonana, że to rozwiązanie spowoduje transparentne, przejrzyste zasady zapisywania się na zabiegi dla wszystkich pacjentów niezależnie od tego, czy przechodzą przez gabinet prywatny, czy korzystają z protekcji".

Przekazała, że e-kolejka zostanie wprowadzona do końca tego roku.

EDUKACJA

Wyniki matur już dostępne. Nie wszyscy zdali

Karolina Wrońska

Maturę zdało 81,1 proc. tegorocznych absolwentów wszystkich szkół ponadpodstawowych.

CKE opublikowała w środę wstępne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego w sesji głównej majowej. Spośród tegorocznych absolwentów liceów maturę zdało 85,9 proc., a prawo do poprawki w sierpniu ma 9,5 proc. W technikach maturę zdało 71,3 proc. tegorocznych absolwentów, a prawo do poprawki ma 18,5 proc. W szkołach branżowych II stopnia maturę zdało 15,4 proc. absolwentów, a prawo do poprawki ma 28,4 proc.

We wstępnej informacji o wynikach egzaminu maturalnego podano, że egzamin pisemny z polskiego zdało 94 proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych, egzamin z matematyki zdało 86 proc. absolwentów, a egzamin pisemny z języka angielskiego, najczęściej wybieranego na maturze języka obcego, zdało 95 proc.

ROLNICTWO

Będą pieniądze za zniszczone przez upał uprawy

Karolina Wrońska

Sadownicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez rekordowe upały, otrzymają pomoc od państwa. Zapowiedział to w środę minister rolnictwa Stefan Krajewski.

Szef resortu rolnictwa i rozwoju wsi zwrócił uwagę, że po wiosennych przymrozkach, które zniszczyły uprawy owoców, polskie sadownictwo poniosło straty spowodowane przez nienotowane do tej pory upały.

– Wiele plantacji zostało dotkniętych właśnie tą anomalią, czyli zaparzeniem owoców na krzakach. (...) Jak tylko będziemy mieli oszacowane straty, będziemy starali się wypłacić pomoc sadownikom. Oczywiście będziemy sięgać po pieniądze z rezerwy budżetowej – powiedział szef resortu rolnictwa podczas konferencji poświęconej rozpoczęciu kampanii „To Twój Pewniak!", promującej polskie owoce bez pozostałości pestycydów.

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Zagrożenie dywersją ze strony Rosji

Istnieje zagrożenie dywersją ze strony Rosji – poinformował w środę wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek. – Mogą pojawiać się incydenty o charakterze sabotażu, a także zagrożenia infrastruktury krytycznej. Prowokacje mają budować strach i brak jedności w Polsce, ale także w NATO i UE – mówił. Dodał, że znając metody działania Rosji, to będzie ona robiła wszystko, aby wykazać, że „każdy ich atak, każda forma dywersji to nie oni, tylko inni".

Bezpieczny wypoczynek

Ewakuowano uczestników obozów harcerskich

W województwie pomorskim z uwagi na wichurę ewakuowano w bezpieczne miejsca 15 obozów harcerskich. Oficer prasowa Komendy Powiatowej PSP w Nowym Dworze Gd. kpt. Anna Piechowska powiedziała, że obecnie w powiecie nowodworskim jest dziesięć obozów harcerskich, w których uczestniczy 927 osób. Również we Fromborku ewakuowano 60 uczestników obozu harcerskiego. Ich namioty w nocy zniszczył wiatr. Ewakuowano też obóz w Rucianem-Nidzie.

Energetyka

Chcą budować elektrownię jądrową

Zainteresowanie realizacją projektu budowy drugiej polskiej elektrowni jądrowej wyraziły podmioty ze Stanów Zjednoczonych, Francji oraz Kanady – poinformował w środę minister energii Miłosz Motyka. Dodał, że o wyborze partnera będzie decydowała m.in. cena energii wytwarzanej w nowej siłowni. Rozpoczęcie budowy drugiej elektrowni planowane jest w 2032 r.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Konsekwentnie stoimy na stanowisku, że rosyjska agresja na Ukrainę wymaga zachowania odpowiedzialności również w obszarze sportu międzynarodowego

JAKUB RUTNICKI
Minister sportu i turystyki

eprasa.pl e0a6e7e77f

ANKARA

Prezydenci Polski i Ukrainy rozmawiali na szczycie NATO. Było też spotkanie z Trumpem

Adam Kielar

Podczas trwającego szczytu NATO w stolicy Turcji Ankarze doszło do rozmowy pomiędzy prezydentem Polski Karolem Nawrockim a Wołodymyrem Zełenskim.

Podczas oficjalnej kolacji zorganizowanej przez prezydenta Turcji Recepa Tayyipa Erdogana prezydent Karol Nawrocki miał okazję do rozmowy z ukraińskim przywódcą Wołodymyrem Zełenskim.

– Dyskutowaliśmy kurtuazyjnie. Stanowisko w kwestiach, które dotyczą naszych bilateralnych napięć, jest dla mnie niezmienne, ale to nie wyklucza naszego dialogu – przyznał polski prezydent.

Nawrocki zaznaczył, że dialog z Ukrainą jest naturalny, zwłaszcza w obliczu wspólnego zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej.

– Wydaje mi się to naturalne, że państwa, które są sąsiadami, które mają wspólnego wroga, jakim jest Federacja Rosyjska, pozostają ze sobą w dialogu niezależnie od pewnych napięć bilateralnych – dodał Nawrocki.

Prezydent Nawrocki rozmawiał również z Donaldem Trumpem na temat stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce.

– Pan prezydent Trump wypełnia swoje deklaracje. Teraz już wszystko przed polskim Ministerstwem Obrony Narodowej. Można powiedzieć, że ta autostrada do stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce na poziomie prezydentów, na poziomie politycznym, jest otwarta – powiedział prezydent RP.

Polska, jako aktywny członek NATO, dąży do wzmocnienia solidarności w ramach Sojuszu. Prezydent Nawrocki podkreślił, że „nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych" i że współpraca transatlantycka jest kluczowa.

Polska wydaje blisko 5 procent PKB na obronność, co czyni ją „modelowym sojusznikiem" w ramach NATO. Nawrocki podkreślił również znaczenie budowy relacji transatlantyckich, które są kluczowe dla bezpieczeństwa Europy.

FOT. PAP/MARCIN OBARA

Prezydent Karol Nawrocki na szczycie NATO

ANKARA

„Myślę, że to koniec." Trump ogłasza w sprawie Iranu

Adam Kielar

Prezydent USA Donald Trump oświadczył w środę, że tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni w wojnie z Iranem jest skończone i nie chce już prowadzić rozmów z władzami w Teheranie.

Tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni podpisane między Stanami Zjednoczonymi a Iranem, przy mediacji Pakistanu, miało zapewnić 60-dniowe okno na negocjacje w sprawie trwałego porozumienia, jednak pośrednie rozmowy w Katarze zakończyły się w zeszłym tygodniu bez żadnego postępu, a we wtorek amerykańskie siły zbrojne przeprowadziły nową falę ataków na Iran.

Trump, zapytany przed rozpoczęciem drugiego dnia odbywającego się w Ankarze szczytu NATO, czy w związku z wtorkowymi atakami uważa porozumienie za zakończone, odparł: – Dla mnie, myślę, że to już koniec. Nie chcę mieć z nimi do czynienia. To szumowiny. To chorzy ludzie. Kierują nimi chorzy ludzie. Jeśli o mnie chodzi, to rozmowy z nimi to po prostu strata czasu.

USA uderzyły na Iran

Amerykańskie siły uderzyły nocą z wtorku na środę w irańskie systemy obrony powietrznej, sieci dowodzenia i kontroli, przybrzeżne stacje radarowe, zdolności w zakresie pocisków przeciwokrętowych, a także w ponad 60 małych łodzi należących do Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), znajdujących się w cieśninie i w jej pobliżu – poinformowano w komunikacie Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).

FOT. ALEX BRANDON/AP PHOTO/EAST NEWS

Trump, przemawiając przed szczytem NATO, powiedział, że myśli, iż wstępne porozumienie pokojowe z Iranem przestało obowiązywać

Jak dodano, celem tych działań było „ograniczenie zdolności Iranu do dalszego atakowania międzynarodowego handlu morskiego" prowadzonego przez Ormuz.

CENTCOM zaznaczył, że Iran w ostatnim czasie zaatakował trzy statki handlowe przepływające przez cieśninę. Iran oficjalnie nie przyznał się do winy, lecz wcześniej irańskie władze wielokrotnie groziły statkom, które przepływały przez Ormuz korytarzem innym niż wyznaczony przez roszczący sobie prawa do kontroli ruchu Teheran.

Wszystkie zaatakowane statki płynęły trasą południową wzdłuż wybrzeża Omanu, szlakiem zabezpieczonym przez Stany Zjednoczone.

„Nieuzasadniona agresja ze strony irańskich sił stanowi wyraźne i niebezpieczne naruszenie zawieszenia broni oraz podważa swobodę żeglugi" – napisało w komunikacie dowództwo.

Amerykańskie ataki na Iran były od czterech do pięciu razy większe pod względem skali i siły rażenia od poprzednich uderzeń, przeprowadzonych po zawarciu wstępnego porozumienia przez USA i Iran – przekazał gazecie „Wall Street Journal" wysoki rangą przedstawiciel władz USA. Dodał, że uderzenia mają wysłać silny sygnał Teheranowi i zadeklarował, że USA wciąż uznają zawieszenie broni za obowiązujące.

Iran zapowiada odpowiedź na ataki USA

Iran ostrzegł z kolei w środę nad ranem, że jego odpowiedź na amerykańskie uderzenia będzie „miażdżąca". Dowództwo podkreśliło, że Teheran że „pod żadnym pozorem nie pozwoli na ingerencję" w zarządzanie cieśniną Ormuz.

Dodano również, że „jedynym bezpiecznym szlakiem" dla statków przepływających przez Ormuz są trasy wyznaczone przez Iran – relacjonuje CNN.

CHINY

Tornado wywiało mężczyznę przez okno. Razem z meblami

Adam Kielar

Tornado, które uderzyło w miasto Huanggang w prowincji Hubei w Chinach, było tak potężne, że wyssało mężczyznę z mieszkania na 12. piętrze wraz z meblami.

Jak przekazał portal stacji TVBS, w chwili, gdy tornado uderzyło w miasto Huanggang, mężczyzna o nazwisku Zhang odpoczywał na sofie w swoim salonie. Siła tornada była tak ogromna, że wyrwała okno z muru budynku i porwała Zhanga wraz z sofą, stołem i szafkami.

Mężczyznę znaleziono nieprzytomnego w pasie zieleni pod blokiem. Na szczęście jego żona i dziecko, przebywający w innej części mieszkania, nie ucierpieli.

Tornado, burze i wiatry o prędkości 150 kilometrów na godzinę spowodowały śmierć 11 osób i obrażenia u ponad 330 osób. Żywioł zniszczył blisko 5 tysięcy domów w prowincji Hubei, zrywał dachy i niszczył infrastrukturę. W Huanggang wiatr był na tyle silny, że przemieszczał półciężarówki o nawet 30 metrów.

Potężne tornada w Chinach

Specjalista od burz Eric Wang ocenił, że poniedziałkowe tornada były najbardziej niszczycielskie od 2016 roku, kiedy w mieście Yancheng na wschodzie kraju zginęło 98 osób. Co roku Chiny zmagają się z klęskami żywiołowymi, a zmiany klimatyczne zwiększają intensywność i częstotliwość ekstremalnych zjawisk pogodowych, co stanowi poważne zagrożenie dla ludności i gospodarki kraju.

LONDYN

Książę Harry przegrał proces o naruszenie prywatności

Kazimierz Sikorski

Brytyjski sąd wydał orzeczenie niekorzystne dla księcia Harry'ego i innych znanych osób, które oskarżyły wydawcę „Daily Mail" o stosowanie wobec nich nielegalnych metod gromadzenia informacji.

Sprawa wytoczona przez Harry'ego i inne osobistości przeciwko Associated Newspapers była jednym z kilku toczących się postępowań. Harry i pozostali powodowie zarzucali Associated Newspapers prowadzenie lub zlecanie nielegalnych działań mających ujawnić prywatne informacje z ich życia na potrzeby artykułów publikowanych w „Daily Mail" oraz „The Mail on Sunday". Wśród pozostałych powodów znaleźli się m.in. Elton John, aktorki Liz Hurley i Sadie Frost

Sędzia Matthew Nicklin stwierdził, że „podejrzenia, nawet jeśli zrozumiałe, nie wystarczą", a Harry oraz pozostali znani powodowie nie zdołali udowodnić, iż „informacje będące przedmiotem skargi zostały uzyskane w sposób niezgodny z prawem".

Powodowie zarzucali Associated Newspapers – wydawcy „Daily Mail" – włamywanie się do telefonów i ingerowanie w życie prywatne. Do takich praktyk miało dochodzić w latach 1993–2011. Koncern zaprzeczał zarzucanym mu czynom.

W oświadczeniu Associated Newspapers stwierdził: „Dobre imię naszych uczciwych i ciężko pracujących dziennikarzy zostało poważnie podważone, a dzisiaj zostali oni oczyszczeni z zarzutów".

eprasa.pl e0a6e7e77f

Po stronie Seniora

EMERYTURA

Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku

Przyszli emeryci powinni z rozwagą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Najlepiej na emeryture przejść po swoich urodzinach. Podpowiadamy, jak załatwić niezbędne formalności w ZUS

Małgorzata Stempinska

Prawo do nowej emerytury nie jest uzależnione od długości stażu pracy, ale od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego - 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Świadczenie może zostać przyznane nawet wtedy, gdy ubezpieczony opłacił składkę tylko za jeden dzień. Wniosek o emeryturę można złożyć najwcześniej 30 dni przed osiągnięciem tego wieku.

FOT. FREEPIK.COM

Przyszli emeryci powinni z rozwagą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Mogą wiele zyskać

Tak ZUS oblicza przyszłą emeryturę

To przyszły emeryt decyduje, kiedy zakończyć aktywność zawodową.

Warto jednak wiedzieć, jakie czynniki wpływają na wysokość świadczenia. Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 rokiem. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Im większy zgromadzony kapitał i im mniejsza liczba miesięcy, tym wyższe świadczenie. W praktyce oznacza to, że im dłużej pracujemy, tym emerytura będzie wyższa.

- Moment przejścia na emeryturę wpływa na wysokość świadczenia. Każdy dodatkowy miesiąc pracy oznacza wyższą kwotę, a znaczenie może mieć nawet dzień złożenia wniosku do ZUS. Chcąc skorzystać z rocznej waloryzacji składek i kapitału emerytalnego warto poczekać do lipca i wtedy złożyć wniosek o emeryturę - podkreśla Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dlaczego ważny jest dzień i miesiąc przejścia na emeryturę?

Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o świadczenie w późniejszym czasie, tj. w kolejnych miesiącach po osiągnięciu powszechnego wieku, najlepiej by to zrobiły po dacie urodzenia. Wówczas średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o ten jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład: jeśli ktoś urodził się 20 lipca i chce przejść na emeryturę od sierpnia, to aby skorzystać z tej zasady, powinien złożyć wniosek nie wcześniej niż 20 sierpnia.

Natomiast gdy powszechny wiek emerytalny osiągnęliśmy wcześniej (nie w tym samym miesiącu, w którym składamy wniosek o świadczenie), najkorzystniej jest rozwiązać umowę o pracę np. jeden, dwa dni przed końcem miesiąca i jeszcze w tym samym miesiącu złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy. - Rozwiązanie takie pozwala otrzymać za ten miesiąc zarówno wynagrodzenie, jak i pełną emeryturę - niezależnie od tego, czy wniosek zostanie złożony 15. czy 20. dnia miesiąca. W sytuacji natomiast, gdy umowa o pracę zostanie rozwiązana dopiero ostatniego dnia miesiąca i w tym samym dniu do ZUS-u trafi świadectwo pracy wraz z wnioskiem o emeryturę, świadczenie zostanie przyznane dopiero od następnego dnia po ustaniu zatrudnienia, a więc od kolejnego miesiąca - zaznacza Krystyna Michałek.

Jak dodaje, zanim zdecydujemy się zakończyć naszą aktywność zawodową warto przyjrzeć się swojemu dotychczasowemu ubezpieczeniu i przeanalizować jak długo były odprowadzane składki emerytalne i w jakiej wysokości. Czy staż ubezpieczeniowy pozwoli na podniesienie wysokości emerytury do gwarantowanej minimalnej emerytury, która przysługuje kobietom z co najmniej 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz mężczyznom z co najmniej 25-letnim okresem ubezpieczeniowym. Przy czym okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Warto też zwrócić uwagę na swoją sytuację pracowniczą, czy nie ominą nas np. nagrody jubileuszowe, premie roczne lub kwartalne. Warto również pamiętać, że oprócz comiesięcznych wypłat ZUS gwarantuje również dodatkowe świadczenia takie jak trzynasta, czternasta emerytura. Ważny jest również aspekt związany z waloryzacją świadczeń, która przeprowadzana jest co roku 1 marca.

Mówimy, jak złożyć wniosek o emeryturę

Wniosek o emeryturę (formularz EMP) można złożyć najwcześniej miesiąc przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Jeśli nadal pracujemy, dokumenty możemy złożyć jeszcze w trakcie zatrudnienia.

Wypłata emerytury rozpocznie się jednak dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę i dostarczeniu do ZUS świadectwa pracy. ZUS ma 30 dni na rozpatrzenie sprawy od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Wniosek o emeryturę możemy złożyć elektronicznie przez platformę eZUS. Wystarczy zalogować się na www.zus.pl/ezus i w katalogu usług wybrać „Złożenie dokumentu EMP". System automatycznie uzupełni część danych wnioskodawcy. Następnie należy wybrać usługę „Złożenie dokumentu ERP-6", czyli informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych. Po wysłaniu dokumentów otrzymamy elektroniczne potwierdzenie ich złożenia.

Z papierowym wnioskiem EMP możemy również wybrać się do dowolnej placówki ZUS i tam go złożyć. Pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomoże zweryfikować dokumenty i sprawdzić poprawność danych.

Wniosek o emeryturę można też wysłać pocztą.

Do wniosku należy załączyć formularz ERP-6 oraz – jeśli nie został jeszcze ustalony kapitał początkowy – dokumenty sprzed 1 stycznia 1999 roku, potwierdzające zarówno staż ubezpieczeniowy, jak i wysokość uzyskiwanych zarobków. Potrzebne są także świadectwa pracy, zaświadczenia od pracodawców o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (np. druk Rp-7), legitymacja ubezpieczeniowa z wpisami o okresach zatrudnienia oraz dokumenty potwierdzające okresy nauki, jeżeli mają zostać uwzględnione przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego.

Warto skorzystać z pomocy doradcy emerytalnego

Można to zrobić w każdej placówce ZUS-u oraz online - podczas e-wizyty.

Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotuje symulację prognozowanej wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej.

Osoby, które wolą samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową na emeryturze, mogą skorzystać z kalkulatora emerytalnego dostępnego na stronie internetowej ZUS-u, na swoim profilu w eZUS oraz w aplikacji mobilnej mZUS.

©℗

eprasa.pl e0a6e7e77f

PIENIĄDZE

Ile można sobie dorobić do emerytury lub renty? Niektórzy muszą się pilnować

Bez ograniczeń mogą dorabiać ci, którzy już osiągnęli powszechny wiek emerytalny. Innych obowiązują limity. Lepiej ich nie przekroczyć!

Małgorzata Stempinska

Zakład Ubezpieczeń Społecznych co kwartał ogłasza limity dorabiania dla wcześniejszych emerytów i rencistów. Ustala się je na podstawie wysokości przeciętnego wynagrodzenia, które podaje prezes GUS. Powinni je sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz renciści. Nowe progi przychodu obowiązują od 1 czerwca do końca sierpnia 2026 roku.

Tyle mogą dorobić wcześniejsi emeryci i renciści

Przychód do wysokości 6694,10 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) nie ma wpływu na wysokość wypłacanej emerytury lub renty. Jeśli miesięczne zarobki przekroczą tę kwotę, ale nie będą wyższe niż 12 431,80 zł brutto (120 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia), ZUS może zmniejszyć świadczenie.

Potrącenie nie może jednak przekroczyć kwoty maksymalnego zmniejszenia, która od czerwca wynosi:

- 989,41 zł - dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 742,10 zł - dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł - dla rent rodzinnych przysługujących jednej osobie.

Jeśli miesięczny przychód przekroczy 12 431,80 zł brutto, ZUS może zawiesić wypłatę świadczenia. Nowe limity będą obowiązywać do końca sierpnia.

Ich limity nie obowiązują

Są osoby, które mogą dorabiać bez ograniczeń. - To osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn, pod warunkiem że ich świadczenie nie zostało podwyższone do kwoty minimalnej, która od marca tego roku wynosi 1978,49 zł brutto - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość podwyższenia do minimalnej emerytury, świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, czyli bez dopłaty do minimum.

Limity nie obowiązują również rencistów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, a także osób pobierających po nich rentę rodzinną. Bez ograniczeń mogą dorabiać także osoby pobierające rentę rodzinną, jeżeli mają również ustalone prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego.

Trzeba zgłosić do ZUS dorabianie do świadczenia

Wcześniejsi emeryci i niektórzy renciści podejmując pracę zarobkową powinni poinformować o tym fakcie Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

We wniosku powinni zaznaczyć, czy osiągane przychody wpłyną na zmniejszenie bądź zawieszenie świadczenia. Osoby, po raz pierwszy ubiegające się o emeryturę lub rentę informację taką umieszczają we wniosku o przyznanie świadczenia. Jeśli zatrudnienie podejmowane jest później, ZUS powinien zostać o tym jak najszybciej poinformowany, najlepiej za pomocą formularza ZUS EROP.

Dodatkowo raz w roku, do końca lutego, takie osoby powinny przekazać do ZUS zaświadczenie o wysokości przychodu za ubiegły rok. Takie zaświadczenie wydaje pracodawca lub zleceniodawca. Osoby prowadzące działalność gospodarczą składają własne oświadczenie, w którym jako przychód wskazują podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Dane o przychodach są potrzebne, aby sprawdzić, czy świadczenia były wypłacane w prawidłowej wysokości. ©℗

FOT. FREEPIK.COM

Limity dorabiania powinni sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz renciści

AKTYWNY SENIOR

Pracujesz dłużej? To się opłaca. Każdy kolejny rok pracy znacznie zwiększa Twoją emeryturę

Małgorzata Stempinska

Tylko w ciągu ostatnich 10 lat liczba pracujących emerytów wzrosła o niemal 53 proc. Każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 8-12 proc.

W 2015 roku pracujących emerytów było 575,4 tys. Na koniec 2021 roku ich liczba wzrosła do 812,9 tys., na koniec grudnia 2023 roku osiągnęła 854 tys., a na koniec grudnia 2025 roku – 879,5 tys. Częściej dodatkowe zatrudnienie podejmują kobiety, które stanowią 58,2 proc. ogółu zatrudnionych seniorów. Województwo śląskie jest jedyne w Polsce, gdzie wśród pracujących emerytów przeważają mężczyźni - stanowią oni 51,5 proc. aktywnych zawodowo seniorów. - Przeciętny wiek pracującego seniora wynosi 67,8 roku, przy czym kobiety mają średnio 66,6 roku, a mężczyźni 69,5 roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

W tych branżach najczęściej pracują seniorzy

Co ciekawe, aż 17,2 proc. emerytów podejmuje zatrudnienie w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej. To najpopularniejsza branża we wszystkich województwach.

Kolejne branże popularne wśród seniorów to:

- handel hurtowy i detaliczny oraz naprawa samochodów,
- przetwórstwo przemysłowe,
- edukacja oraz
- działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca.

Pracujący emeryci najczęściej zatrudnieni są przez pracodawców na umowę o pracę, prowadzą pozarolniczą działalność lub pracują na umowę zlecenie.

Prof. Witold Orłowski, główny doradca ekonomiczny PwC w Polsce, zaznacza, że osoby zarabiające lepiej zazwyczaj mają ciekawszą pracę, mniej wyczerpującą fizycznie. Są więc skłonne dłużej pracować i zwiększyć swoją emeryturę. Natomiast ludzie z najniższymi dochodami liczą na to, że uzyskają gwarantowaną emeryturę minimalną. A to oznacza, że zupełnie nie opłaca im się dłużej pracować zwłaszcza, jeśli praca nie daje im satysfakcji.

Prof. Elżbieta Mączyńska, prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, dopowiada: - Podejmowaniu przez emerytów decyzji o dalszej pracy mogą sprzyjać też rosnące możliwości i popularność pracy zdalnej przynajmniej w niektórych przedsiębiorstwach, instytucjach czy branżach.

Każda składka liczy się do emerytury

Z wyliczeń ZUS wynika, że każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 8-12 proc.

Zasadą jest, że dłuższa aktywność zawodowa, a tym samym dalsze opłacanie składek emerytalnych, powoduje, że wzrasta kwota składek zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. Dodatkowo

- Osoby lepiej zarabiające zazwyczaj mają pracę mniej wyczerpującą fizycznie i są skłonne dłużej pracować i zwiększyć swoją emeryturę

PROF. WITOLD ORŁOWSKI
główny doradca ekonomiczny PwC

kwota kapitału początkowego i składek zapisanych na indywidualnym koncie rośnie wskutek kolejnych waloryzacji. - Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 rokiem. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu Prezesa GUS. Im później przejdziemy na emeryturę, tym wyższe może być nasze świadczenie. Dzieje się tak, ponieważ zgromadzony kapitał jest dzielony przez mniejszą liczbę miesięcy prognozowanego dalszego trwania życia - podsumowuje Krystyna Michałek z bydgoskiego ZUS.

ZUS zachęca seniorów do aktywności zawodowej

Aktywność zawodowa po przejściu na emeryturę pozwala nie tylko zwiększyć dochody, ale także utrzymać kontakty społeczne i aktywny styl życia. System ubezpieczeń społecznych umożliwia łączenie pracy z emeryturą, a dodatkowo odprowadzane składki mogą wpłynąć na wysokość przyszłego świadczenia. ©℗

eprasa.pl e0a6e7e77f

PROGRAMOWO

G. 22:00

Rocketman

TVN

Musicalowa biografia Eltona Johna, jednej z największych gwiazd muzyki w historii popu i rocka. Film Dextera Fletchera („Bohemian Rhapsody") opowiada historię chłopaka z małego miasteczka, który stał się ikoną popkultury. Elton John urodził się w zwykłej brytyjskiej rodzinie. Od dziecka przejawiał talent muzyczny, choć rodzice nie wierzyli, że odniesie sukces. To nie przeszkodziło mu w karierze. Gdy wraz z przyjacielem napisał „Your song", drzwi do muzycznego raju stanęły otworem. Niestety, oprócz blichtru czekało wiele niebezpieczeństw: narkotyki, alkohol i ludzie, którym nie można ufać. W rolę muzyka wcielił się Taron Egerton, który został wyróżniony Złotym Globem. Utwór „(I'm Gonna) Love Me Again" w wykonaniu Eltona Johna i Tarona Egertona został nagrodzony Złotym Globem i Oscarem. W sumie film zdobył 29 nominacji.

G. 20:00

Forrest Gump

Paramount

USA, koniec lat 40. W Alabamie przychodzi na świat chłopiec z niedowładem nóg, o ilorazie inteligencji znacznie poniżej przeciętnej – Forrest Gump (Tom Hanks). Forrest trzyma się kilku prostych zasad, wpojonych przez kochającą matkę (Sally Field). Znajduje zrozumienie jedynie u niej i przyjaciółki Jenny (Robin Wright). Wyrasta na człowieka o wielkim sercu i zdolności do wpadania w centrum największych wydarzeń w historii USA. Zostaje gwiazdą futbolu i mistrzem ping-ponga, bohaterem wojny wietnamskiej, aż wreszcie zostaje przedsiębiorcą z ogromną fortuną. Nigdy jednak nie rezygnuje z miłości do Jenny. Film zdobył 13 nominacji i sześć Oscarów, w tym dla reżysera i grającego główną rolę Toma Hanksa. Film jest nie tylko przewrotnym spojrzeniem na 50 lat historii, ale bardzo poważnym pytaniem o kondycję dzisiejszej ludzkości.

G. 20:10

GORĄCY TEMAT

Ale Kino+ HD

Historia kobiet, które przeciwstawiły się toksycznej i przemocowej praktyce. Stacja The Fox News to jedna z największych telewizji informacyjnych w USA. Praca w niej otwiera drzwi do wielkiej dziennikarskiej kariery i równie wielkich pieniędzy. Żeby ją dostać i utrzymać, a potem wspiąć się po szczeblach kariery trzeba zadowolić jej twórcę i despotycznego szefa Rogera Ailesa. W przypadku kobiet pracujących w stacji, słowo „zadowolić" ma bardzo dosłowne znaczenie. Zaczyna się od niewybrednych żartów, aluzji, a kończy na erotycznych propozycjach nie do odrzucenia. Ten stan rzeczy trwa przez lata, a dziennikarki stacji przechodzą koszmar. Odmowa obcowania z Ailesem grozi nie tylko zastopowaniem kariery, ale wyrzuceniem z pracy i wilczym biletem na rynku. Trzy kobiety będące na różnych szczeblach medialnej drabiny znajdują w sobie siłę, by wreszcie powiedzieć „DOŚĆ". Jednak Ailes nie zamierza się poddać bez walki. Dysponuje wielką władzą, fortuną i kontaktami na politycznych szczytach. Nikt jeszcze się nie spodziewa, że ta konfrontacja zadecyduje o losie milionów kobiet na całym świecie.

G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Suna traci nadzieję na odnalezienie dziewczynek i coraz gorzej radzi sobie z całą sytuacją. Także Seyran jest przerażona i mierzy się z poczuciem bezsilności. Informacje o porwaniu przedostają się do prasy, wywołując chaos. Ferit decyduje się na desperacki krok – porywa Tarika i próbuje zmusić go do wyznania prawdy. Policja odnajduje Hatice, która wraca do rodziny cała i zdrowa. Dziewczynka opowiada, że Duru pomogła jej uciec.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz odrzuca prośby rodziny o powrót do domu. Drastycznie wysokie ceny wynajmu zmuszają ich do pozostania w warsztacie. Sytuację próbuje wykorzystać Semih, który chce ich skłócić. Położna Sukran szantażuje Cansel. Aynur i Sinan postanawiają zawiesić swoją grę przed Isl.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Sinem nie pochwala zachowania Meliha – w jej opinii miesza się w sprawy, w które nie powinien. Mistrz Ertugrul poucza Cihana i Cemila, wskazując im drogę ku lepszemu. Yasemin dostaje wyniki badań krwi Beyzy i poznaje prawdę: ciąża to jedno wielkie oszustwo. Beyza próbuje ją szantażem zmusić do milczenia. Ich kłótnia i szarpanina kończy się tragicznie.

eprasa.pl e0a6e7e77f

KRZYŻÓWKA NR 104

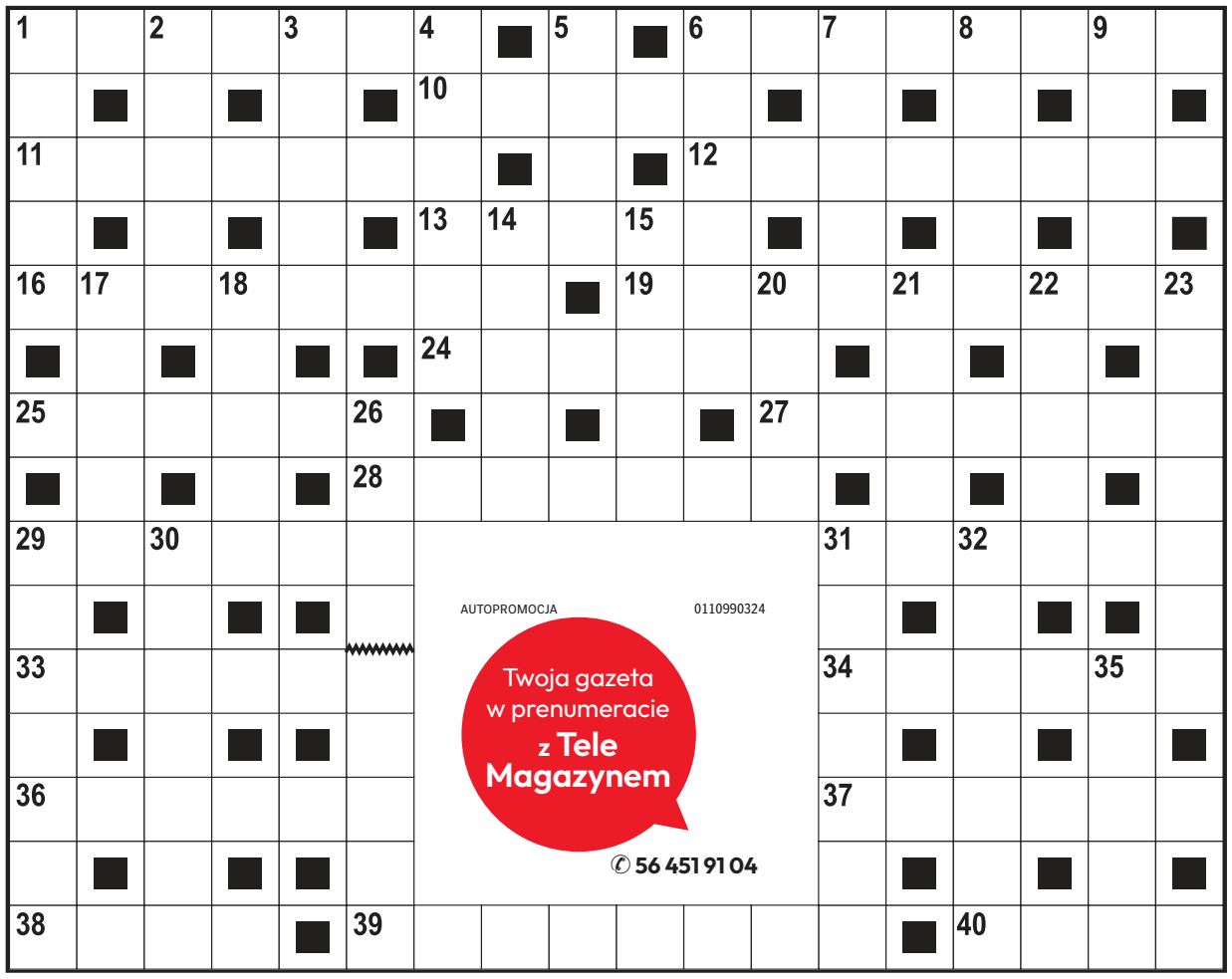

Poziomo:

1) dodatek do młodych ziemniaków,
6) kosmetyczna pielęgnacja stóp,
10) rynek w starożytnych miastach greckich,
11) teren wojskowych manewrów,
12) największe miasto Chile,
13) skąpa nacja z dowcipów,
16) czterokołowy pojazd konny,
19) honorowa walka z sekundantami,
24) bogatka lub czubatka,
25) greckie boginie zemsty,
27) łatwo się irytuje, piekielnik,
28) ogarnia człowieka zdesperowanego,
29) uczniowska samowolka, laba,
31) partner do tańca,
33) element średniowiecznej fortyfikacji, barbakan,
34) sprzęt dla Piotra Liska,
36) stroni od pracy,
37) domena Jędrzeja Śniadeckiego,
38) dawny żaglowiec z XIV wieku,
39) broń strzelca na śrut,
40) wyjeżdża z parkingu.

Pionowo:

1) wysuszony miąższ orzecha kokosowego,
2) wskazujące lub serdeczne,
3) gra zespołowa owalną piłką,
4) amerykański stan z Topeką,
5) Piotr, aktor z serialu „Ojciec Mateusz",
6) duchowny w kościele protestanckim,
7) … Alighieri, autor „Boskiej komedii",
8) azjatycki kraj z Szanghajem,
9) lasy na górskich stokach,
14) zapalany w dzień otwarcia igrzysk olimpijskich,
15) wyrób z firmy Stomil,
17) perski tytuł książęcy,
18) część walki bokserskiej,
20) gatunek muzyczny, który powstał w Nowym Orleanie,
21) … Mleczna we wszechświecie,
22) muł w delcie rzeki,
23) wpleciona w warkocz,
26) zagrał główną rolę w filmie „Diabeł",
29) zastrzeżenie w umowie,
30) azjatycki korzeń życia,
31) bezzwrotna pomoc finansowa, subwencja,
32) bezsilnikowy pojazd drogowy,
35) ogon jelenia lub daniela w gwarze myśliwskiej.

AUTOPROMOCJA 0110990324
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 56 451 91 04

ROZWIĄZANIE NR 103

S	T	Ę	P	■	Ż	■	P	■	K	O	T	Y	S	■	L	■	F
■	A	■	A	R	A	B	I	K	A	■	E	■	T	R	U	P	A
B	L	A	T	■	R	■	Ę	■	P	O	L	K	A	■	C	■	W
■	E	■	O	S	T	A	T	K	I	■	E	■	W	■	K	■	O
G	R	O	S	Z	■	■	K	■	L	E	S	S	■	C	Y	D	R
■	Z	■	■	T	I	L	A	K	A	■	K	■	K	■	L	■	Y
Ż	E	B	R	A	■	E	■	■	R	■	O	■	O	P	U	S	T
Ą	■	R	■	B	I	E	R	N	Y	O	P	Ó	R	■	K	■	K
D	R	Y	G	A	■							■	R	Z	E	K	A
Ł	■	Ł	■	■	W							■	A	■	■	U	■
O	P	A	S	K	A							K	L	A	T	K	A
■	Ę	■	E	■	Ć							U	■	K	■	U	■
S	T	R	Z	Ę	P							S	I	O	D	Ł	O
■	L	■	O	■	A							Z	■	R	■	K	■
M	A	N	N	■	N	I	E	Ł	A	S	K	A	■	D	R	A	Ń

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

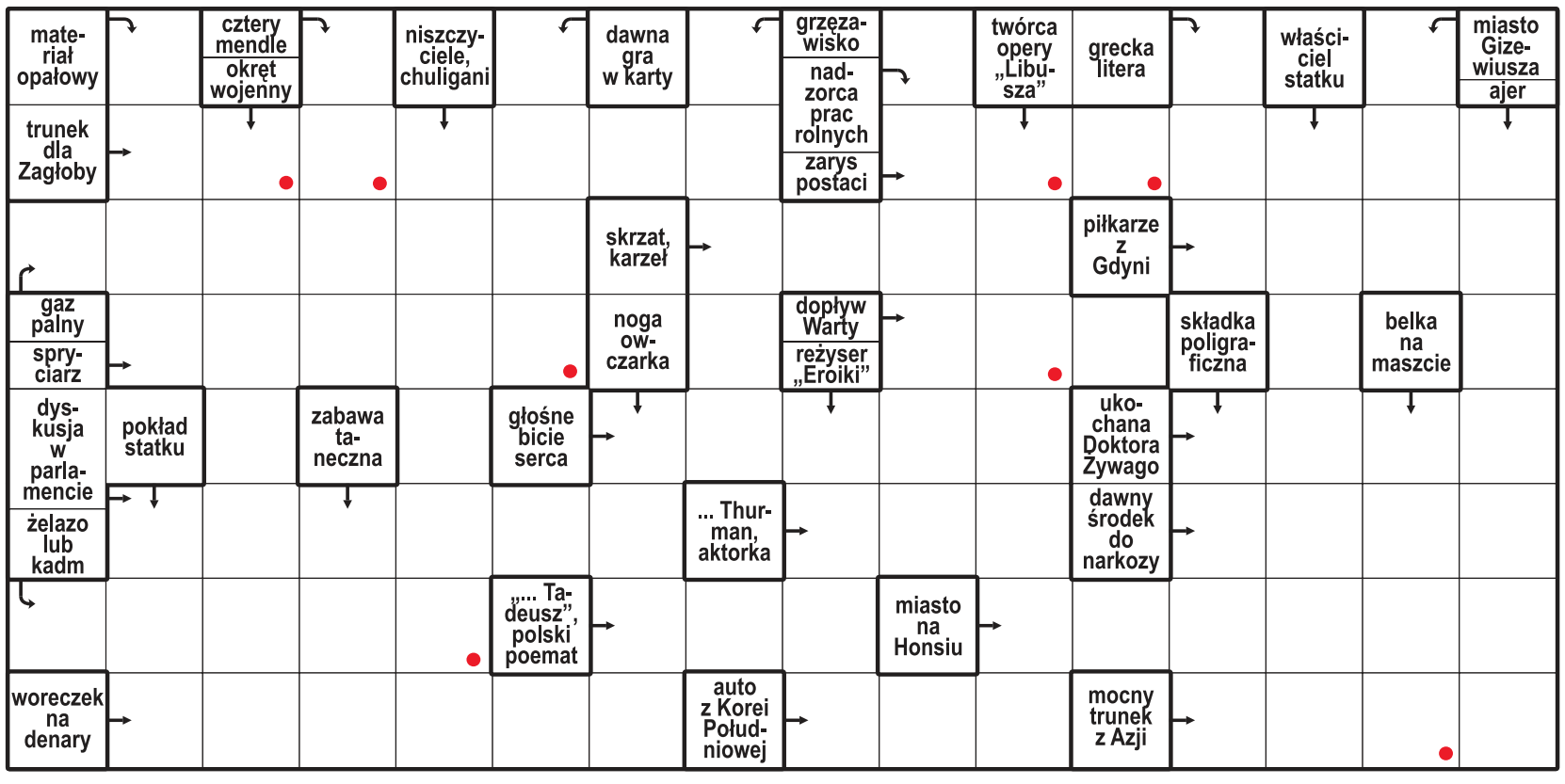

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOSZTELA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale słuchaj intuicji. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość przyniesie efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne decyzje okażą się trafne. Horoskop na dziś mówi, że miła rozmowa poprawi nastrój i doda energii.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowe pomysły zyskają uznanie. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać niczego na później.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba Cię zaskoczy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać okazję do realizacji planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sukces zmotywuje Cię do działania.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny mówi, że warto otworzyć się na ludzi.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować spokój mimo niespodziewanych zmian.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry dzień na naukę. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że optymizm pomoże pokonać przeszkody.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi nie bać się podzielić swoimi pomysłami z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj swoich emocji. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że gest życzliwości wróci do Ciebie z nawiązką.

eprasa.pl e0a6e7e77f

PROTEST

ZUS. Chcą podwyżek i mówią o paraliżu

Adam Willma

Jeszcze kilka dni potrwa liczenie głosów w referendum strajkowym w ZUS. Związkowa Alternatywa domaga się 1200 zł brutto podwyżki dla pracowników. ZUS twierdzi, że zaprosił związkowców do rokowań, więc referendum straciło podstawę.

Zorganizowane przez Związkową Alternatywę referendum strajkowe w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych rozpoczęło się 16 czerwca. Jedynym postulatem była podwyżka wynagrodzeń zasadniczych o 1200 zł brutto.

FOT. MAŁGORZATA GENCA

Według przewodniczącego ZZZ Alternatywa w ZUS Juliana Mastalerza, liczenie głosów w referendum potrwa co najmniej do poniedziałku

Co z referendum?

W sobotę 4 lipca związek poinformował, że frekwencja w referendum osiągnęła 45 proc. Oznacza to, że w głosowaniu wzięło już wówczas udział około 20 tys. osób z 43,9 tys. zatrudnionych w ZUS. W poniedziałek brakowało już tylko kilkuset głosów, a frekwencja miała wynieść 49 proc.

„Trwa referendum strajkowe w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli zakończy się ono sukcesem, a rząd nie zdecyduje się na wzrost płac dla pracowników, Zakład może zostać sparaliżowany" - apelował Piotr Szumlewicz, przewodniczący Związku Zawodowego Związkowa Alternatywa.

Do ważności referendum potrzebny był udział co najmniej połowy pracowników. Aby otworzyć drogę do strajku, ponad połowa głosujących musiałaby opowiedzieć się za protestem.

Do późnych godzin popołudniowych we wtorek Związkowa Alternatywa nie ujawniła wyników referendum. - Komisja wyborcza nadal sprawdza liczbę ważnych głosów - odpisał nam Piotr Szumlewicz, przewodniczący Związkowej Alternatywy.

Według przewodniczącego Związku Zawodowego Związkowa Alternatywa w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Juliana Mastalerza, liczenie głosów potrwa jeszcze co najmniej do poniedziałku: - I tak jednak odnieśliśmy już sukces, bo ZUS zdecydował się usiąść do rokowań.

Spór o 1200 zł

Referendum jest kolejnym etapem konfliktu płacowego w ZUS. Wcześniej, 17 czerwca, odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Według Związkowej Alternatywy wzięło w nim udział ponad 26,2 tys. pracowników z 36 tys. obecnych tego dnia w pracy. To blisko 73 proc. pracowników obecnych w placówkach i około 60 proc. całej załogi.

Związkowcy argumentują, że pracownicy ZUS są coraz mocniej obciążani dodatkowymi zadaniami, a płace nie nadążają za skalą obowiązków. Domagają się 1200 zł brutto do wynagrodzenia zasadniczego dla każdego pracownika.

Kierownictwo ZUS argumentowało, że spełnienie tego postulatu oznaczałoby ponad 1 mld zł dodatkowych kosztów tylko w 2026. Ostatnia propozycja pracodawcy miała obejmować 220 zł brutto podwyżki oraz jednorazową nagrodę w wysokości 4 tys. zł.

ZUS: referendum bezprzedmiotowe

O stanowisko Zakładu zapytaliśmy regionalną rzeczniczkę prasową ZUS w Kujawsko-Pomorskiem. Krystyna Michałek przekonuje, że sytuacja jest bardziej złożona, bo w ZUS działa kilka organizacji związkowych, a część sporów już się toczy: - W ZUS działają 4 związki układowe, sygnatariusze Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, z którymi Zakład już jest w sporze zbiorowym od 19 marca. Związki te odwołały mediacje zaplanowane na 7 i 8 lipca br. i nie wskazały innego terminu. Pracodawca pozostaje w gotowości do dalszych rozmów i zawarcia porozumienia.

ZUS skierował już do Okręgowego Inspektora Pracy pismo informujące o wszczęciu sporu zbiorowego ze Związkiem Zawodowym Związkowa Alternatywa Pracowników ZUS.

Spór płacowy przypadł na moment zmiany na szczycie władz instytucji. Z początkiem lipca premier powołał na prezesa ZUS Liwiusza Laskę, który zastąpił Zbigniewa Derdziuka

- Oznacza to, że przechodzimy do etapu rokowań. Tym samym referendum dotyczące ogłoszenia strajku stało się bezprzedmiotowe, ponieważ zostało ono zorganizowane w związku z odmową przystąpienia przez pracodawcę do rokowań w ramach sporu zbiorowego dotyczącego żądań płacowych – mówi Krystyna Michałek. - Skoro rokowania zostały zaproponowane, przyczyna organizacji referendum przestała istnieć - przekazuje rzeczniczka.

Rozmowy w Warszawie

ZUS wyznaczył już termin spotkania ze Związkową Alternatywą. Prezes Zakładu zaprosił przedstawicieli ZZ ZAP ZUS na rokowania 15 lipca. Dzień później, 16 lipca, w tym samym miejscu miałyby odbyć się rozmowy z przedstawicielami kolejnych ośmiu związków zawodowych działających w ZUS. One również domagają się podwyżek o 1200 zł brutto na etat. Rokowania z nimi mają odbyć się 16 lipca.

Spór płacowy przypadł na moment zmiany na szczycie Zakładu. Z początkiem lipca premier powołał na prezesa ZUS Liwiusza Laskę, który zastąpił Zbigniewa Derdziuka, odwołanego z powodów zdrowotnych. Nowy prezes zadeklarował „nowe otwarcie w dialogu społecznym", ale jednocześnie zwrócił uwagę na ograniczenia budżetowe.©℗

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

REKLAMA 0011546120

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011546786

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl
- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0011542994

REZONANS MAGNETYCZNY
• 7 dni w tygodniu • Odpłatnie i w ramach NFZ
LUXMED DIAGNOSTYKA
Rejestracja badań: 56 621 43 21
LUX MED Diagnostyka
ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń

0011551159

Szczere kondolencje i wyrazy współczucia dla

Marty Nowakowskiej

po śmierci

Taty

Zarząd i pracownicy
ANIRO Sp. z o.o.

REKLAMA 0011551449

Wyciąg z ogłoszenia
Prezydenta Miasta Torunia

o kolejnym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu użytkowego o powierzchni 79,45 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, usytuowanego w piwnicy budynku mieszkalnego wielorodzinnego posadowionego w Toruniu przy ul. Adama Mickiewicza 110, na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 278 o powierzchni 0,0319 ha w obrębie nr 7, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1T/00036010/4 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 7945/46157 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Cena wywoławcza: 90.000,00 zł, wadium 9.000,00 zł W przetargu mogą wziąć udział podmioty, które wpłacą wadium w pieniądzu przelewem na konto Urzędu Miasta Torunia - BANK MILLENNIUM S.A. O/Toruń nr 62 1160 2202 0000 0003 3943 1400 w terminie **do dnia 9 września 2026 r., włącznie.** Za datę wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu środków pieniężnych na konto Gminy.

Przetarg odbędzie się **dnia 15 września 2026 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Torunia - Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, przy ul. Grudziądzkiej 126"b", w sali konferencyjnej nr 115, na pierwszym piętrze. Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miasta Torunia w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Torunia przy ul. Grudziądzkiej 126 b, II piętro.

Szczegółowych informacji w sprawie warunków przetargu oraz jego regulaminu udzielać będzie pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – Iwona Więckowska, pod nr tel. 56 61 18 401. Oferta inwestycyjna również na stronie www.bip.torun.pl w zakładce: nieruchomości.

eprasa.pl e0a6e7e77f

PIŁKA NOŻNA

Argentyna z piekła do nieba. Sędzia pozbawił Egipt złudzeń

Jakub Jabłoński, DK

Argentyna przeszła drogę z piekła do nieba w meczu 1/8 finału mistrzostw świata i wyrwała Egiptowi awans w ostatniej akcji doliczonego czasu. Bohaterem Albicelestes został Enzo Fernández, który zdobył bramkę na wagę ćwierćfinału.

FOT. PAP/EPA/CRISTOBAL HERRERA-ULASHKEVICH

Zwycięstwo Argentynie nad Egiotem zapewniło dopiero trafienie Enzo Fernandeza w doliczonym czasie gry

Niewiele brakowało, aby kolejna wielka ikona światowego futbolu pożegnała się z mundialem. Dzień po odpadnięciu Cristiano Ronaldo z turnieju los Lionela Messiego również wisiał na włosku. Argentyna do 79. minuty sensacyjnie przegrywała z Egiptem 0:2 i była o krok od przedwczesnego odpadnięcia.

Wtedy rozpoczęła się spektakularna remontada Albicelestes. Najpierw sygnał do ataku wysłał Cristian Romero, zdobywając bramkę kontaktową, a chwilę później zrehabilitował się Messi. Argentyńczyk, który w pierwszej połowie nie wykorzystał (już czwartego na mundialach) rzutu karnego, posłał piłkę pod poprzeczkę i zaliczył swoje ósme trafienie na tegorocznym turnieju. Dla kapitana Argentyny był to już 21. gol w historii jego występów w finałach mundiali.

Gdy wydawało się, że spotkanie zmierza do dogrywki, a o awansie zdecydują rzuty karne, decydujący cios zadał Enzo Fernández. To właśnie przy jego trafieniu pojawiło się najwięcej kontrowersji. Egipcjanie przypominali, że wcześniej ich gol został anulowany po faulu na Lisandro Martínezie. Tym razem domagali się podobnej reakcji, wskazując, że chwilę przed bramką Argentyńczyków Mohamed Salah miał zostać sfaulowany.

- Niesprawiedliwe. To sędzia był przyczyną naszej porażki. W rzeczywistości wygraliśmy ten mecz - ocenił autor drugiego gola Mostafa Zico, któremu wcześniej anulowano trafienie. Z kolei były hiszpański arbiter Eduardo Iturralde stwierdził, że zgodnie z zasadami VAR sędzia nie powinien być wzywany do analizy sytuacji 80 m od bramki.

Faraonowie protestowali, gestykulowali i próbowali przekonać francuskiego arbitra do zmiany decyzji. Bezskutecznie. Ostatecznie zamiast upragnionego ćwierćfinału musieli pogodzić się z porażką, a emocje znalazły ujście w postaci kilku żółtych kartek oraz czerwonej dla jednego z członków egipskiego sztabu.

Mistrzowie świata zameldowali się w najlepszej ósemce turnieju. Potem długo musieli czekać na ćwierćfinałowego rywala, którego wyłoniło starcie Szwajcarii z Kolumbią.

Mecz w Vancouver nie dostarczył już jednak podobnych emocji. Najbardziej wymownym obrazkiem całych 120 minut pozostał... Jürgen Klopp zajadający się frytkami na trybunach. Kamery telewizyjne uchwyciły słynnego niemieckiego trenera, który podobnie jak zdecydowana większość kibiców musiał uzbroić się w cierpliwość. Ani podstawowy czas, ani tym bardziej dogrywka nie przyniosły rozstrzygnięcia, dlatego o awansie do ćwierćfinału musiały zdecydować rzuty karne. W konkursie jedenastek lepiej spisali się Helweci. Kolumbijczycy pomylili się dwukrotnie, podczas gdy Europejczycy tylko raz nie zdołali pokonać bramkarza rywali. Tym samym Szwajcarzy przełamali niemoc trwającą 72 lata, bo poprzednio do czołowej ósemki globu przebili się na turnieju w 1954 roku. Czy to koniec ich marzeń?

Wyniki 1/8 finału: Argentyna - Egipt 3:2 (Cristián Romero 79, Leo Messi 83, Enzo Fernández 90+2 - Yasser Ibrahim 15, Mostafa Zico 67); **Szwajcaria - Kolumbia 0:0 po rzutach karnych 4:3**

SIATKÓWKA

Liga Narodów siatkarek. Porażka z Turcją, dziś mecz ze Stanami Zjednoczonymi

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarek od porażki rozpoczęła udział w trzecim turnieju tegorocznej edycji Ligi Narodów. Biało-Czerwone uległy w Osace Turczynkom 1:3.

Przed wylotem do Japonii włoski selekcjoner Stefano Lavarini dokonał dwóch zmian w składzie względem wcześniejszego turnieju w Tajlandii. Anna Obiała (zagrała tylko w pierwszym turnieju) zastąpiła Natalię Kercher, a Julia Orzoł została powołana w miejsce kontuzjowanej Martyny Łukasik. 23-letnia Orzoł będzie miała szansę debiutu w seniorskiej reprezentacji.

Początek spotkania z Turcją należał do wicemistrzyń świata, które postawiły na mocną zagrywkę, a Polki miały spore kłopoty z przyjęciem. Z upływem kolejnych minut polska drużyna prezentowała się na parkiecie coraz lepiej, miała nawet dwie piłki setowe, jednak w obu sytuacjach nasze siatkarki zepsuły zagrywki, co skrzętnie wykorzystały rywalki, wygrywając seta 27:25.

Druga partia do stanu 16:16 była dość wyrównana. Od tego momentu polskie siatkarki włączyły „wyższy bieg" i wygrywały całą partię do 20. Trzeci set to znowu lepsza gra Turczynek, które pewnie wygrały 25:19. Takim samym wynikiem zakończył się czwarta partia, a w całym meczu Turczynki zwyciężyły 3:1.

Podopieczne trenera Lavariniego poniosły trzecią porażkę w dziewiątym spotkaniu VNL 2026 i nie są jeszcze pewne awansu do turnieju finałowego, w którym zagra siedem najlepszych zespołów z fazy zasadniczej oraz Chiny jako gospodarz. W kolejnych spotkaniach turnieju w Osace nasza reprezentacja zmierzy się ze Stanami Zjednoczonymi (czwartek, 9 lipca, godz. 5.45), Brazylią (piątek, 10 lipca) oraz Japonią (niedziela, 12 lipca). Dla reprezentacji Turcji to siódme zwycięstwo w tej edycji, a szóste z rzędu.

- Musimy pamiętać, że te zespoły, z którymi gramy w Osace, zaczynały Ligę Narodów często bez swoich gwiazd, może poza Brazylią, która od początku grała w silnym zestawieniu. Na ten ostatni turniej wszyscy już pojawią się w najmocniejszych składach. To będzie dla nas najważniejszy sprawdzian i największe wyzwanie podczas tej edycji Ligi Narodów. To będzie jednocześnie weryfikacja pracy, którą ta drużyna już wykonała - mówi dwukrotna mistrzyni Europy Joanna Podoba-Malicka.

Ósma edycja Ligi Narodów siatkarek jest rozgrywana z udziałem osiemnastu reprezentacji, które rozegrają łącznie 116 spotkań (108 w fazie zasadniczej + 8 w turnieju finałowym). W fazie interkontynentalnej każda z drużyn rywalizuje w trzech turniejach i rozegra po dwanaście meczów. Siedem najlepszych zespołów w tabeli oraz gospodarz (Chiny) awansują do turnieju finałowego. Odbędzie się on w dniach 22-26 lipca w Makau.

Rok temu do awansu do Final Eight wystarczyło siedem wygranych, teoretycznie więc jedno zwycięstwo powinno pozwolić Polkom na zapewnienie sobie udziału w decydującej fazie Ligi Narodów. Pozostałe turnieje odbywają się w Belgradzie (Serbia, Niemcy, Czechy, Holandia, Bułgaria i Francja) oraz w Hongkongu (Chiny, Włochy, Belgia, Dominikana, Kanada, Ukraina).

Mecze Ligi Narodów pokazuje Polsat Sport.

PIŁKA NOŻNA

Czas na ćwierćfinały mistrzostw świata. Europa górą. Dziś mecz Francja - Maroko

Zbigniew Czyż, DK

Piłkarski mundial w USA, Kanadzie i Meksyku wkracza w decydującą fazę. Czas na walkę o strefę medalową

W rywalizacji pozostało sześć zespołów z Europy: Francja, Hiszpania, Belgia, Anglia i Norwegia oraz po jednym z Ameryki Płd. - broniąca tytułu Argentyna i z Afryki - Maroko.

W pierwszym ćwierćfinale, w czwartek wieczorem Francja zmierzy się z Marokiem. Dla reprezentacji z Afryki będzie to szansa na rewanż za spotkanie z 2022 roku. Wtedy, w półfinale mistrzostw świata w Katarze „Trójkolorowi" pokonali „Lwy Atlasu" 2:0 po golach Theo Hernandeza i Kolo Muaniego. Marokańczycy tamten mundial skończyli na czwartej pozycji, ale od tamtego czasu poczynili spore postępy i chcą wywalczyć medal na mistrzostwach świata. Z kolei Francuzom marzy się trzeci tytuł.

Ćwierćfinały mundialu

Francja - Maroko, czwartek godz. 22.00, TVP 1
Hiszpania - Belgia, piątek godz. 21.00, TVP 1
Norwegia - Anglia, sobota godz. 23.00, TVP 1
Argentyna - Szwajcaria, niedziela godz. 3.00, TVP 1

Wszystkie spotkania 1/4 finału MŚ będzie można zobaczyć także w kanale TVP Sport oraz w internecie na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji TVP Sport.

FOT. PAP

Kylian Mbappe (na zdjęciu) zdobył na tegorocznym na mundialu już siedem bramek. Czy w czwartek poprowadzi Francję do półfinału?

eprasa.pl e0a6e7e77f

SPORT

• **Siatkówka** Alina Bartkowska-Kluza, 26-letnia atakująca dołączyła do Pałacu Bydgoszcz. To czwarta nowa siatkarka

ŻUŻEL

Na takie słowa czekali kibice w Toruniu. Dudek: - Mam coraz większy fun z jazdy!

Koniec problemów Patryka Dudka z oponami? W trzech ostatnich meczach as Pres Toruń zgubił jedynie dwa punkty. - Zaczynam się z tym wszystkim dogadywać - przyznaje żużlowiec.

Joachim Przybył

Patryk Dudek był jedną z kluczowych postaci derbów Bayersystem GKM Grudziądz - Pres Toruń. W niedzielę został głosami kibiców wybrany najlepszym zawodnikiem tej kolejki PGE Ekstraligi.

- Obawiałem się tego meczu. Wiedzieliśmy, że musieliśmy zrobić go za trzy punkty i udało się. Nie analizuję specjalnie tabeli, trener też nie musiał nas specjalnie motywować przed tym meczem. Każdy chce jechać jak najlepiej i wygrywać swój bieg. W Grudziądzu wszyscy zapunktowaliśmy - podkreśla żużlowiec.

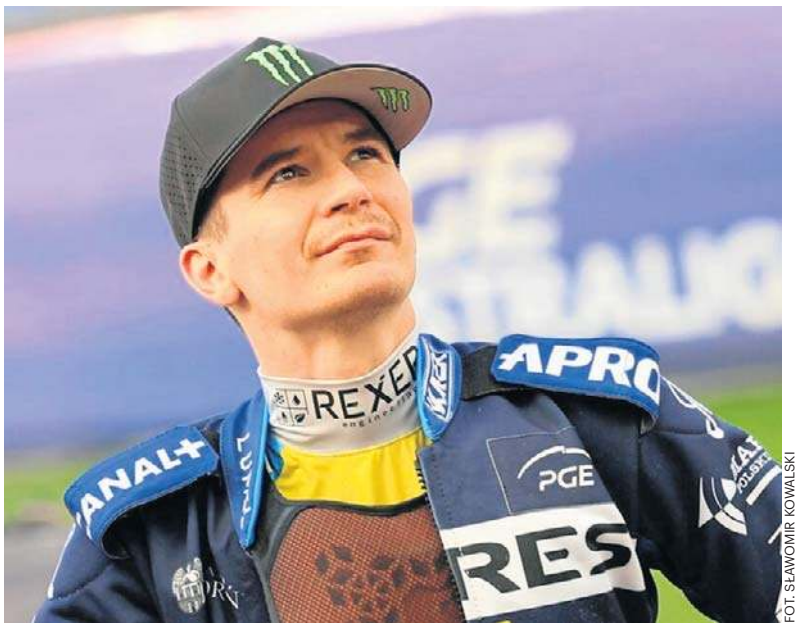

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Patryk Dudek może z optymizm em patrzeć w przyszłość. Ostatnie tygodnie są dla żużlowca Pres bardzo udane

Szybciej, coraz szybciej

Patryk Dudek w derbach w Grudziądzu zgubił jeden punkt. Żużlowiec miał problemy z równą jazdą w pierwszej części sezonu, niemal w każdych kolejnych zawodach przeplatał świetne wyścigi z bardzo słabymi. W ostatnich trzech ligowych meczach może się pochwalić średnią 2.87! W klasyfikacji najskuteczniejszych w PGE Ekstralidze awansował już na 7. miejsce, w drużynie lepszą średnią ma jedynie Emil Sajfutdinow, a z Polaków Bartosz Zmarzlik.

- Wszyscy wiemy, jakie były regulacje przed sezonem. Mam wrażenie, że zaczynam się z tym wszystkim dogadywać, choć największe problemy były z dostosowaniem do opon dętkowych. Wygląda to coraz lepiej. Jest większy fun w jeździe niż na początku - przyznaje Dudek.

W Grudziądzu Patryk Dudek klasę pokazał zwłaszcza w parowych zwycięstwach podwójnych (aż cztery bonusy w pięciu startach), w inauguracyjnym wyścigu popisowo doprowadził do mety Noricka Bloedorna.

- Norick jechał pierwszy raz w Grudziądzu. Widziałem, że zawęża wyjście z pierwszego łuku i tam starałem się go trochę przesunąć do środka toru, aby żaden rywal nie miał możliwości ataku po zewnętrznej. Po dwóch kółkach zacząłem być szybszy od Noricka, nie chciałem jechać po krawężniku, a musiałem to robić, dopiero na ostatnim łuku go wyprzedziłem. Byłem zaskoczony swoją prędkością, ale żeby było zabawniej, to powiem, że nic nie zmieniałem później i w kolejnym wyścigu już nie było tak dobrze - opowiada Dudek.

Co jeszcze zostało do poprawy? - Męczyłem się ze startu, może w jednym wyścigu byłem zadowolony z tego elementu. Bardziej na trasie musiałem te punkty zdobywać i na pewno czułem się lepiej na dystansie niż pod taśmą - przyznaje żużlowiec.

Pracowite wakacje

Teraz przed Pres Toruń miesiąc przerwy w rozgrywkach. Jak Patryk Dudek spędzi takie wakacje w środku sezonu? Pracowicie, bo żużlowiec będzie startował w Grand Prix i lidze szwedzkiej, rozpocznie się także cykl SEC, a na koniec miesiąca zaplanowano towarzyskie mecze reprezentacji Polski, które też będą etapem eliminacji do reprezentacji Polski na Drużynowy Puchar Świata w Warszawie. W sumie torunianin ma zaplanowanych w tym miesiącu dziewięć startów.

- Nigdy nie odpoczywam w lipcu, wręcz szukam wolnych dni i będę cały czas w trybie jeżdżenia - dodaje Patryk Dudek.

Kolejny mecz w barwach Pres Toruń 2 sierpnia na wyjeździe z Falubazem Zielona Góra. Zwycięstwo przypieczętuje awans mistrzów Polski do play off.

KOSZYKÓWKA

Znamy terminarz PLK. Pierwsze derby w Toruniu

Joachim Przybył

Polska Liga Koszykówki rusza 3 października, w inauguracyjnej kolejce Anwil, Twarde Pierniki i Astoria zagrają we własnych halach.

W tym sezonie czeka nas wiele emocji koszykarskich. Anwil ma nowego trenera i jeden z najwyższych budżetów w lidze, Twarde Pierniki zamierzają wrócić do play off, dołączyła Enea Abramczyk Astoria z niezłym budżetem i sporymi ambicjami.

Wiemy już, że sezon Polskiej Ligi Koszykówki rozpocznie się w piątek 2 października. Tego dnia zobaczymy spotkanie Energa Trefla Sopot z Dzikami Warszawa. Dzień później beniaminek z Bydgoszczy podejmie wicemistrza Polski Zastal Zielona Góra, a Arriva Lotto zmierzy się u siebie z Kingiem Szczecin. Anwil 5 października podejmie Górnik Wałbrzych.

Szukamy teraz meczów derbowych. Pierwsze już 16 października: w Toruniu Arriva Lotto kontra Enea Abramczyk Astoria. Na kolejne poczekamy aż do 10. kolejki: 12 grudnia Anwil podejmie Astę. Mecz świąteczny tym razem w naszym regionie: 26 grudnia derby w Toruniu Twarde Pierniki - Anwil.

Sezon koszykarski ozpoczniemy turniejem o Superpuchar Polski im. Adama Wójcika, który zostanie rozegrany 26 i 27 września. Wezmą w nim udział medaliści poprzedniego sezonu - Legia Warszawa, Orlen Zastal Zielona Góra, Dziki Warszawa oraz zdobywcy Pucharu Polski - Energa Trefl Sopot.

Faza play-in z udziałem drużyn z miejsc 7-10 po sezonie zasadniczym zostanie rozegrana 8 i 10 maja. Początek fazy play-off zaplanowany jest na 13 maja. Nowego mistrza Polski poznamy najpóźniej 21 czerwca 2027 roku.

1. kolejka PLK: Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Zastal Zielona Góra, 3 października, 17.30; Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - King Szczecin, 3 października, 15.00; Anwil Włocławek - Górnik Zamek Książ Wałbrzych, 5 października, 19.00; Tauron GTK Gliwice - MKS Dąbrowa Górnicza; Arka Gdynia - Śląsk Wrocław, 4 października; Energa Trefl Sopot - Dziki Warszawa; PGE Start Lublin - Stal Ostrów Wielkopolski; Czarni Słupsk - Legia Warszawa.

KRÓTKO

Lekkoatletyka

Kolejny rekord Polski włocławianki

Klaudia Kazimierska w znakomitym stylu pobiła rekord Polski w biegu na milę podczas mityngu Diamentowej Ligi w Eugene. 24-letnia lekkoatletka rodem z Włocławka poprawiła wynik Angeliki Cichockiej sprzed dziewięciu lat. „Cloud-ya" kapitalnie zaprezentowała się na tle światowej elity. W biegu rozgrywanym na legendarnym stadionie Hayward Field długo utrzymywała się w czołówce, a na finiszu popisała się świetnym przyspieszeniem. Na metę wpadła jako czwarta z czasem 4.17.90, lepszym o blisko dwie sekundy od rekordu kraju Cichockiej (4.19.58) uzyskanego w 2017 roku w Rzymie. Swój rekord życiowy Kazimierska poprawiła o niemal 13 sekund.
W emocjonującej końcówce Polka wyprzedziła między innymi wicemistrzynię olimpijską Australijkę Jessicę Hull oraz pokonała jedną z głównych rywalek w kontekście mistrzostw Europy, Brytyjkę Georgię Hunter Bell. Wynik Kazimierskiej mógł być jeszcze lepszy, gdyby nie została zamknięta po zewnętrznej stronie bieżni. Aby przesuwać się w stawce, musiała nadrabiać dystans. Rywalizację w Eugene niespodziewanie wygrała Amerykanka Nikki Hiltz (4.17.49), przed Kenijkami Dorcus Ewoi (4.17.62) i trzykrotną mistrzynią olimpijską Faith Kipyegon (4.17.80). „Cloud-ya" do podium straciła zaledwie jedną dziesiątą sekundy. Jej wynik 4.17.90 jest siedemnastym czasem na milę w światowych tabelach i otwiera tegoroczne listy w Europie. Trenująca na co dzień w Eugene na Hayward Field Kazimierska wyrasta na faworytkę do medalu nadchodzących mistrzostw Europy w Birmingham, które odbędą się w dniach 10-16 sierpnia. „KK" wywalczyła minima na dystansach 1500 i 800 metrów. **JK**

Piłka nożna

Biało-zieloni pozyskali ciekawego skrzydłowego

Olimpia Grudziądz ma kolejnego nowego piłkarza. Do kadry biało-zielonych dołączył Filip Wilak. Ma 22 lata i jest skrzydłowym. Od początku przygody z piłką związany jest z Lechem Poznań. Przeszedł cały proces szkolenia w akademii „Kolejorza". Dwa razy był wypożyczany do Ruchu Chorzów i Hutnika Kraków. W ostatnim sezonie w rezerwach Lecha rozegrał 26 meczów, w których strzelił 7 goli. Z Olimpią podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny sezon. **DK**

eprasa.pl e0a6e7e77f